



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) przez większy i doskonalszy przybytek, (...) znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Ave., Philadelphia, Pa.
 Prenumerata \$1.00 (5 złotych) Rocznie.

CZAS ŻĘCIA

(P. T. 1924, 156).

"Zapuść sierp twój a żnij; gdyż tobie przyszła godzina" — Objaw. 14:15. "Jać muszę sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł sprawować." — Jana 9:4. — (Przedruk z Ter. Pr. No. 4)

WYRAZ Żniwo, jak zachodzi w literaturze Prawdy, używany jest w dwojakim znaczeniu — to jest w szerszym i ściślejszym znaczeniu. W szerszym znaczeniu wyraz ten obejmuje wszystką pracę wykonywaną z symbolicznymi ziarnami pszenicy — od poszukiwania ich aż dokąd nie znajdą się bezpiecznie w królestwie. W tem znaczeniu wyrazu, tak w naturalnym jak i w duchowym żniwie, zarówno w Palestynie jak i u nas mamy siedm odrębnych procesów: (1) żęcie, odłączanie ludu Pańskiego od miejsca, w którym urosli, od Kościoła Nominalnego; (2) wiązanie w snopy, zbieranie ich w klasy; (3) suszenie, rozwijanie ich w znajomości i w łasce; (4) młócenie, doświadczanie ich w celu wzmocnienia charakteru; (5) przewiewanie, odłączanie ich od ludzi nie należących do tej klasy; (6) przesiewanie, odłączanie ich od członków Drugiej Śmierci i Wielkiego Grona; (7) zsypywanie do spichlerza, zabieranie ich do Królestwa. W ściślejszym znaczeniu słowa mamy tylko jeden proces Żniwa — to jest żęcie. W nagłówku niniejszego artykułu używamy słowa "żęcie" a nie Żniwa, celem naszym bowiem jest tylko omawianie czasu żęcia.

(2) Jeżeli zbadamy słowo żęcie, to zauważymy, że ono jest również używane w szerszym i w ściślejszym znaczeniu. W szerszym znaczeniu obejmuje ono zarazem pracę zbierania kłosów, jak i to, co nazywamy

pracą żęcia podczas gdy w ściślejszym znaczeniu zbieranie kłosów nie jest objęte tą nazwą. W artykule niniejszym używamy słowa żęcie czasami w znaczeniu obejmującym i pracę zbierania kłosów, czasami w znaczeniu nie obejmującym tej pracy. Związek myśli wykaże, czy używamy tego wyrazu w szerszym, czy w ściślejszym znaczeniu.

(3) Dokończenie pracy żęcia w szerszym znaczeniu tego wyrazu i dokończenie pieczętowania Wybranych, na ich czołach jest jedną i tą samą rzeczą. Dlatego też w niniejszym artykule wyrażenia te używane będą w jednakowym znaczeniu.

(4) Pismo mówi o pieczętowaniu wybranych z dwóch punktów widzenia — jeden z nich odnosi się do serca

(2 Kor. 1:22; Efez. 1:13; 4:30), drugi odnosi się do głowy (Obj. 7:3-8; 14:1). W obydwóch wypadkach pieczętowanie jest znakiem Boskiej pochwały pieczętowanego. Pieczętowanie w sercu jest odciskiem Ducha pojednania z Panem, które raduje się i zgadza się z wszystkimi Jego drogami, czy one wyrażone są w Jego Duchu. Słowem, czy Opatrzności. Pieczętowanie na czole jest obdarzeniem dostateczną ilością Prawdy, aby na podstawie znajomości jej, jak również na podstawie błędów nominalnego ludu Bożego obydwóch Izraelów (Iz. 8:14), umożliwić człowiekowi opuszczenie ich systemów (Obj. 18:4).

(5) Nie mamy zamiaru w artykule niniejszym omawiać pieczętowanie Duchem Św. w sercach Św. Bożych, albowiem kiedy właściwie tego rodzaju pieczętowanie Wybranych się

skończy, nie wiemy. Celem naszym w artykule niniejszym jest raczej czas ukończenia pieczętowania Wybranych na czołach. W tym przedmiocie światło niewidzialne w dniu drogiego Pastora naszego teraz nadeszło. To nie znaczy oczywiście, że uważamy siebie za bardziej utalentowanych umyslowo od niego, albo za bardziej cenionych przez Pana niż on był, albowiem stał on o całą głowę i ramionami ponad nami w obydwóch tych względach; myśl nasza jest ta, że w dniu jego ta cecha Prawdy nie miała być jeszcze poznana, lecz iż teraz ma być już wiadoma. Gdyby ta cecha Prawdy była jemu i przez niego wyjaśniona, to byłaby uczyniła niemożliwymi

doświadczenia, za pomocą których Panu naszemu podobało się odłączyć Maluczkie Stadko od Wielkiego Grona, jak to czyni od kilku lat. Dlatego Pan ukrył przed nim światłość w tym przedmiocie, aby nie mógł być całkowicie zrozumiany ani wyjaśniony, aby znajomość jego nie była przeszkodą, lecz raczej pomocą w Jego planach.

(6) W niniejszym artykule pragniemy przedstawić pod rozwagę, głodnego Prawdy ludu Pańskiego - wielką liczbę powodów Biblijnych, dowodzących:

(I) Że żęcie Maluczkiego Stadka (to jest pieczętowanie na czołach, ale nie inne cechy Żniwa) dokończone zostało przed śmiercią naszego drogiego Pastora.

(II) Że żęcie zaczęło się w roku 1874; i

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. - 2. PIOTRA 1:12. DWUMIESIĘCZNIK

Tom 6. Wrzesień, 1927 No. 5.
 A. D. 1927 — A. M. 6055

Czas Żęcia.....	74
Specjalne służby dla wybranych.....	76
Przywileje "Onego Sługi".....	77
Armja Gedeona.....	78
Żęcie w roku 1874 zaczęte.....	80
Drugi nowy pogląd br. Rutherforda.....	85
Sprawozdanie z Wieczerzy Pańskiej.....	38
Konwencja w Chicago.....	88
"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA." — TYTUS 2:13.	

(III) Że Pastor nasz nigdy nie nauczał, iż żęcie zaczęło się w roku 1878 i że miało się skończyć w roku 1918.

(I) Żęcie skończyło się przed śmiercią naszego Pastora. Na udowodnienie tego podajemy następujące dowody:

(7) **NOC BEZ PRACY ŻĘCIA** (Jana 9:4). Ten tekst daje nam pierwszy argument, albowiem według niego jasnym jest, że ma przyjść czas w doświadczeniu Kościoła, kiedy ostatni członek zostanie spłodzony z ducha i otrzyma pieczęć na czole, przeto po tym czasie nikt więcej nie będzie spłodzony z ducha podczas reszty Wieku Ewangelicznego. Dalej jasnym jest również, że ten ostatni spłodzony z ducha i otrzymujący pieczęć na czole członek Kościoła, będzie musiał pozostać na świecie kilka lat, przynajmniej, aby rozwinąć, wzmocnić, zrównoważyć i skryzalizować charakter jego na owy Chrystusa, jak również przemódz grzech, błąd, samolubstwo i światowość, oraz wskutek tego upłyne kilka lat pomiędzy pieczętowaniem (żęciem) ostatniego członka Chrystusa a jego odejście poza zasłonę; i samo z siebie widocznym jest, że jak reszta Nowego Stworzenia, ten ostatni znaleziony członek Chrystusa może wypaść z łaski, lecz iż on, jako ostatni z wiernych, nie wypadnie, jak reszta 144,000 wypaść mogła, lecz przez wierność zachowana została od wypadnięcia. Dlatego Kościół w ciele musi przyjść do takiej chwili, kiedy przez kilka lat nie będzie mógł żąć więcej członków Maluczkiego Stadka, gdyż wszyscy święci będą wówczas zżęci. Czas ten będzie jako noc, w ciągu której nikt nie może pracować — jako żniwiarz.

(8) Rodzaj pracy wspomniany w naszym tekście jest widocznie pracą żęcia, bo jest to taka praca, jaką Jezus i Apostołowie ("musimy pracować") wykonywali w Izraelu, kiedy Jezus wypowiedział upomnienie wyrażone w naszym tekście. (Jana 4:34-38; 3:29,30; Mat. 9:35-10:5; Łuk. 9:1-6; Mar. 3 :13-15). Dlatego praca wspomniana w naszym tekście jest pracą żęcia. Tekst nie mógł odnosić się do wszystkich postaci pracy Żniwa, które w dodatku obejmowały po żęciu wiązanie w snopy, suszenie, młócenie, przewianie, przesiewanie i zsypywanie do spichrza, albowiem jest to do niepomysłenia, aby miał przyjść czas podczas, gdy Kościół znajduje się w ciele, w którym by współczłonkowie, przestając jeden z drugim, nie mogli nic zrobić jeden dla drugiego po ukończeniu żęcia a przed dokonaniem sześciu innych postaci Żniwa. Nasz drogi Pastor pokazał nam, że gdy żęcie się skończy, będziemy mieli jeszcze pracę pomagania jeden drugiemu w uczynieniu naszego powołania i wybrania pewnymi, zapomocą naprzykład — oprócz innych sposobów — zsypywania do spichrza, dawania ostatniej przygotowanej pomocy tym, którzy muszą wkrótce przejść poza zasłonę, która oczywiście w niektórych z ostatnich członków Chrystusa musi nastąpić kilka lat po zżęciu ich.

(9) Nasz drugi tekst, który przetłumaczony jest według Synaickich i Watykańskich Rękopisów, mówi o zbliżającej się nocy, kiedy nikt nie będzie mógł pracować — to jest wykonywać (nie każdą postać pracy Żniwa, lecz) więcej pracy żęcia.. O nocy tej jest mowa w Piśmie w wielu miejscach. (Iz. 21:11; Joela 2 :2 ; Amos 5 :20 itd.) Wszyscy zgadzamy się, że ta noc odnosi się do Czasu Wielkiego Ucisku (Dan. 12:1; Mat. 24:21,22; Tes. 5:1-5), który składa się z trzech wyraźnych zmian — wojny, rewolucji i anarchji (1 Król. 19:11,12) — między którymi panować będą jeszcze głód i zaraza. (Ezech. 14:21). Noc ta zaczęła się w każdym kraju, jak przystąpił do wojny, pierwszej części wielkiego utrapienia, które zaczęło się, gdy pierwsze kraje wzięły udział w wojnie w sierpniu 1914. Według tego uznajemy, że noc zaczęła się w roku 1914. Lecz ta noc sym-

boliczna jak noc naturalna, nie rozpoczęta się wszędzie jednocześnie, lecz raczej zapadała w każdym kraju dopiero wtedy, gdy został zamieszany w wojnę. Chociaż nie każdy rząd wypowiedział wojnę, to jednak każdy naród był nią objęty, gdyż wojna na każdy z nich wpływ wywierała. Teraz każdy naród znajduje się wśród nocy, od czasu jak go wojna nawiedziła, która objęta wszystkie narody, nawet i te, które wojny nie wypowiedziały. Dlatego żęcie ukończone po całym świecie; dlatego pieczętowanie Wybranych na czole jest skończone.

SZKODA WOJENNA PO PIECZĘTOWANIU WYBRANYCH.

(10) Blisko połączony z myślą z naszym tekstem jest ustęp z Obj. 7:1-3, jako drugi dowód, że pieczętowanie na czołach Wybranych jest skończone. Ponieważ wiersze te, jak sądzimy, zostały bardzo mylnie przedstawione w Tomie VII, przytoczymy je i wyjaśnimy krótko: "**Potemem** (Maluczkie Stadko) **widział czterech Aniołów** (posłańców gniewu, C. 178, to jest (1) władców, (2) arystokratów, (3) właścicieli interesów i gospodarstw rolnych i (4) robotników, którzy sprowadzają ucisk i przez to wylewają cierpienia, gniew Czasu Ucisku; pracownicy Żniwa nie są posłańcami gniewu, jak tom VII utrzymuje, lecz są posłańcami pokoju, zwiastującymi i pracującymi nad prawdziwym pokojem, (Iz. 52:7; Efez. 6:15) **stojących**, (każda grupa pozostawiona w tej części społeczeństwa, do jakiej należy) **na czterech węglach ziemi** (symboliczna ziemia, społeczeństwo; — niebios symbolicznie nie są tutaj włączone — podzielone jest na cztery części, z których każda odpowiada jednemu z czterech posłańców gniewu: (1) rządu. (2) arystokracji, (3) burżuazji, (4) pracy) **trzymających** (grupy te powodowane mniej lub więcej samolubstwem, które działało w odmiennej formie w poszczególnych grupach, swoim działaniem wstrzymały upadłych aniołów od sprowadzenia wielkiego utrapienia prędzej niż czas na nie przyszedł) **cztery wiatry** (upadłych aniołów, którzy zdają się być podzieleni na cztery klasy (Rzym. 8:38; Ef. 6:12), i którzy panują nad ziemią symboliczną) **ziemi** (społeczeństwem), **aby wiatr** (wojna światowa dopiero się ukończyła. 1 Król. 19:11 zobacz do tego uwagi Bereańskie, a także uwagi do Objawienia 7 :2. "Wiatr" ten nie jest "wichrem", który przyjdzie dopiero wtedy, gdy upadli aniołowie będą bardziej zwolnieni niż byli, gdy spowodowali wielką wojnę, i gdy jako tacy spotkają się w wielkich starciach pomiędzy sobą i spowodują pomiędzy rodzajem ludzkim symboliczny wicher, rewolucję i anarchię. (Jer. 25 :29-33; osobliwie wiersz 32; 2 Król. 2:1, 11 itd.) Wiatr, jak tekst ten wskazuje, musi poprzedzić wicher, wynikający skutkiem wrogiego spotkania się upadłych aniołów, po "wietrze", (1 Król. 19:11,12) **nie wiał** (nie sprowadzał utrapienia) **na ziemię** (społeczeństwo), **ani na morze** (niespokojne, buntownicze, bezprawie lubiące masy), **ani na żadne drzewo** (wielkie: lud Pański uważany jest za wielki przez Niego: a przewodnicy pomiędzy czterema częściami społeczeństwa uważani są za wielkich przez swoich stronników).

"**I widziałem** (umysłowo i fizycznie) **inszego Anioła** (lud Boży w roli podającego Prawdę braciom swoim nie należącym jeszcze do Prawdy; C. 343; Obj. 7 :3 "aż popieczętujemy" — (Ezech. 9:2-5.11), a nie samego Jezusa, jak Tom VII naucza) **występującego od wschodu słońca** (Jezus i Kościół, cały Chrystus, są Słońcem, światłością Świata, Jana 9:5; Mat. 5:14) **mającego pieczęć** (Prawdę na czasie) **Boga żywego** (daną w Piśmie), **i zawołał głosem wielkim** (jako Sól ziemi, światłość świata i Miasto stojące na górze (Mat. 5:13-16), wierni wielkiem posłannictwem zgromili świat dla grzechu, sprawiedliwości i przyszłego sądu (Jana 16:8-11), a praca ta miała zdrowy skutek na świat i zaszczepiła takie zasady, które częściowo wchłonięte, w

pewnej mierze wstrzymały samolubstwo rodzaju ludzkiego od ustąpienia w całości woli upadłych aniołów, i w ten sposób powstrzymały te niezbożne istoty, które gdyby nie były pochamowane przez **na onych czterech Aniołów** (cztery grupy rodzaju ludzkiego, jak powyżej, dawno sprowadziły by ruinę Czasu Ucisku na rodzaj ludzki), **którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu** (z ustępu tego widocznie można widzieć, że ci czterej Aniołowie nie wyobrażają, jak naucza Tom VII, Maluczkiego Stadka, którego pracą w ciebie nie jest szkodenie zorganizowanemu społeczeństwu, ani bezprawnym, buntowniczym ludziom, ani im samym, ani wielkim na ziemi, symbolicznym drzewom w wierszu 3. Cztery klasy ludu, jak wykazane jest w objaśnieniu wiersza pierwszego, reprezentowane przez tych czterech aniołów, są rzeczywiście posłańcami gniewu, to jest są tymi, którzy sprowadzają wielkie strapienie, gniew na ludność zorganizowaną w terazniejszym porządku rzeczy) ; **“Mówiąc** (nauczaniem przez Wiek Ewangeliczny należytych zasad w stosunku do grzechu ,sprawiedliwości i przyszłego sadu) **nie szkodźcie** (nie ustępujcie takim niezbędnym wpływom, które by skłaniały was do szkodenia) **ziemi** (społeczeństwa), **ani morzu** (buntowniczym, niespokojnym i bezradnym masom), **ani drzewom** (tak dzieciom Bożym, jak i wielkim w społeczeństwie) **aż my** (Kościoł w jego roli dawania Prawdy braciom jeszcze jej nie posiadającym) **popieczętujemy** (dostatecznie oświecimy) **slugi Boga** (prawdziwie poświęconych, którzy są wierni małej Prawdzie, jaką posiadają) **na czołach ich** (intelektualnie w takim stopniu, aby umożliwić ich wydotanie się z niewoli wśród Izraela z imienia)”.

(11) Według tego ustępu, osobliwie w trzecim wierszu, wielkie utrapienie, które zaczęło się symbolicznym wiatrem (wojna światową) nie mogło przyjść dopóki wszyscy Wybrani już popieczętuwani nie opuszczą Babilonu. My nie uważamy, że wiersz ten naucza, jakoby przedtem nim wiatr symboliczny wiać zacznie, wszyscy święci wszędzie mieli być popieczętuwani; uważamy, że znaczy to, iż w miarę jak wojna stopniowo rozszerzała się z jednego kraju na drugi, tak pieczętuwanie będzie stopniowo kończone w jednym kraju po drugim, a w każdym ukończone być miało zanim kraj ten zamieszany został w wojnę. Tak więc wszyscy Wybrani w Wielkiej Brytanji, w Rosji, we Francji, w Niemczech, w Austrii, w Serbji w Czarnogórze otrzymali dosyć Terazniejszej Prawdy, aby umożliwiła im opuszczenie Babilonu przed 1-szym sierpniem 1914; podczas gdy jeszcze wtenczas, naprzykład w Ameryce, niektórzy byli w Babilonie i nie posiadali jeszcze dosyć Terazniejszej Prawdy, aby im umożliwiła “wyjście z niego”. Ci jednakowoż zostali osiągnięci i otrzymali dosyć Terazniejszej Prawdy do umożliwienia im “wyjścia z niego” do maja 1916, kiedy Ameryka niemal wypowiedziała wojnę i odtąd stale postępowała w kierunku wojny z Niemcami. Ta sama zasada stosuje się do wybranych w innych krajach. Jedynym w odrębnym języku narodem w Europie, który nie wypowiedział wyraźnie wojny jest Skandynawja, obejmująca rządy: Norwegii, Szwecji i Danji, które jednakowoż podzielone w sobie popierały wyraźnie i znosiły poważne straty od obydwu stron, a przeto mogą być uważane za objęte wojną. Ponieważ wojna była wszędzie, przeto widocznie Wybrani byli wszędzie już popieczętuwani zanim ostatni naród zamieszany został w wojnę, co osiągnięte zostało przez wzmożoną kampanję podwodną w roku 1917 Dlatego też “Wielki Ruch” — (“Big-Drive” - uczyniony w roku 1918 przez Stowarzyszenie) zaczęty potem, nawet już po wypowiedzeniu wojny przez Amerykę, nie mógł już stanowić części pracy zęcia ani pieczętuwania.

SPECJALNE SUŻBY DLA WYBRANYCH.

(12) Biblia naucza nas, że wszyscy święci, całe 144,000 otrzymają zaszczyt wykonywania (duchowej) pomsty nad

narodami; (duchowego) karania ludów, wiązania pętami królów i szlachty okowami, oraz postępowania z nimi według prawa zapisanego. (Psalm 149:5-9). To zrobionem zostało od jesieni 1914 do jesieni 1916. jak wykazaliśmy już w Terazniejszej Prawdzie (No. 27 paragrafy 8 do 10), do której odsyłamy naszych czytelników po obszerniejsze omówienie tego punktu. W następstwie tego wszyscy Wybrani musieli być popieczętuwani na czołach przed jesienią 1916, aby móc wziąć udział w tej pracy: dlatego zęcie musiało być wtenczas ukończone.

(13) Biblia naucza, że ostatnią pracą pozafiguralnego Elijasza względem Nominalnego Duchowego Izraela, zanim stracił płaszcz władzy, jako mówcze narzędzie Boże dla Nominalnego Izraela Duchowego, było uderzenie i rozdzielenie Jordanu. (2 Król. 2:8). Lecz być wogóle częścią pozafiguralnego Elijasza, człowiek musiałby wziąć udział w jego ostatniej pracy, jako posłańca Bożego dla Nominalnego Izraela Duchowego (bo Eliasz wyobraża Wybranych Bożych w tej roli) ; ponieważ wszyscy Wybrani popieczętuwani zostali na czołach ich, praca zęcia została ukończona.

(14) Biblia naucza, że ostatnią ogólną pracą Najwyższego Kapłana Świata, przed opuszczeniem świata w jego ostatnich członkach, miało być (1) wyznanie rozmyślnych grzechów Chrześcijaństwa nad pozafiguralnym kozłem Azazela i (2) odesłanie go w ręce na to przeznaczonego człowieka (3 Moj. 16:20,21). — (1) Wyznawanie tych rozmyślnych grzechów nad kozłem Azazela (Szatan używa Wielkiego Grona do swoich celów, podczas gdy Pan używa do Swych celów Maluczkiego Stadka) zostało ukończone w jesieni 1916 roku. (Zob. Terazniejszą Prawdę, No. 27, paragrafy jedenasty i dwunasty). Wybrani muszą uczestniczyć w ostatniej ogólnej pracy, jaką Najwyższy Kapłan świata zrobił za pośrednictwem swoich członków w ciebie. (2) Wysłanie precz kozła Azazelowego miało mały początek w styczniu 1917, w Anglii, gdzie klerikalistyczne zachowanie się pewnych braci wyjawione zostało przez Pana za pośrednictwem wydawcy i innych, lecz jego wielki początek miał łączność z wyjawieniem klerikalistycznego zachowania się pewnych brytyjskich i amerykańskich braci w lecie i w jesieni 1917. Po niektóre szczegóły w 3 Moj. 16:20,22. które zamierzamy szczegółowo wyjaśnić w przyszłych numerach Terazn. Prawdy, odsyłamy do tego samego powyżej wspomnianego numeru (No. 27 T. P.). Praca wypuszczania kozła Azazela zaczęła się wcześniej w styczniu 1917, a przeto przed tym czasem wszyscy wybrani musieli być zżęci, popieczętuwani na swoich czołach, gdyż ostatni z Wybranych muszą mieć udział w ostatniej ogólnej pracy Najwyższego Kapłana świata, zanim On i Jego ostatni członkowie opuszczą ziemię.

(15) Rozłączenie Elijasza i Elizeusza (2 Król. 2:11-14) dowodzi, że przed tym czasem wszyscy Wybrani zostali popieczętuwani na swoich czołach, ponieważ Kościół miał być skompletowany i miał spełnić swoje posłannictwo względem Nominalnego Izraela Duchowego przed rozłączeniem się Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona. W Terazniejszej Prawdzie No. 1, str. 9-21 dowiedliśmy, że rozłączenie nastąpiło, począwszy od 21 czerwca, 1917. Dlatego też na pewien czas przed 21 czerwcem 1917, całe Maluczkie Stadko zostało zżęte, popieczętuwane na swoich czołach.

(16) Grosz z Mat. 19:27-20:16 oznacza specjalne sposobności służby objęte w uderzeniu Jordanu, uczynione dwa razy, fakt wskazany w Podobieństwie. Ponieważ Grosz dany był w dwóch częściach, oznaczających dwa uderzenia Jordanu — (1) ogólnie mówiąc, ci, co wezwani zostali w jedenastej godzinie (luty 1908 do czerwca 1911) otrzymali swój wpierw. Wyjątkowo inni oprócz nich otrzymali swój Grosz razem z nimi, lecz ponieważ liczba ich była stosunkowo mała, pominięci są w podobieństwie jako otrzymujący

Grosz jednocześnie. Podobieństwo bowiem traktuje tylko o rzeczach ogólnych. (2) Ogólnie mówiąc, ci, którzy wezwani byli przed jedenastą godziną (wyjątki również są tak nieliczne, że zostały tutaj pominięte), otrzymali swój później. "On Sługa", od jesieni 1914 do jesieni 1916, dał pierwszej klasie specjalne sposobności służby w związku z pierwszym uderzeniem Jordanu. (Mat. 20:3.9). Pod koniec lata i z początkiem jesieni 1916 "On Sługa" przez nowe uporządkowanie pracowników w Betel i innych, przez wprowadzenie pewnych nowych postaci służby i uczynionem testamentem działającym po jego śmierci, dał drugiej klasie specjalne sposobności do służby w drugim uderzeniu Jordanu (Mat. 20:10-16), od jesieni 1917 do wiosny 1918. Ponieważ Grosz dany był wszystkim, którzy wezwani zostali pod koniec Wieku, jacy po jedenastej godzinie byli stosunkowo nieliczni i dlatego nie są specjalnie wspomniani w Podobieństwie, traktującym o rzeczach ogólnych, przeto wynika z tego, że wszyscy Wybrani nie tylko byli zżęci, popieczętowani, lecz uderzali Jordan przed 1 listopada 1916 gdy pierwsze ukończenie niemal było ukończone. W Teraźniejszej Prawdzie, Tom 1, No. 9 w angielskiej a Tom II. No. 1 w polskiej jest szczegółowo objaśnione Podobieństwo o Groszu.

PRZYWILEJE ONEGO SŁUGI

(17) "On Sługa" uczyniony został szafarzem wszystkich dóbr Pana na cały czas żęcia, i władcą nad całą czeladzią, według Mat. 24:45-47 i Łuk. 12:42-44. Przeto musiał on postawić na stole wszystek pokarm na czas żęcia i zarządzał wszystką pracą całego domostwa podczas czasu żęcia po zamianowaniu go z jego nauczaniem i pod jego nadzorem pracy. Dlatego przed 31 października 1916, wszyscy Wybrani zostali zżęci, popieczętowani na czołach swoich i zajęci byli służeniem drugim pod ogólnym kierunkiem „onego sługi”.

(18) Mąż z kałamarzem pisarskim (Ezech. 9:2-5,11) zaczął przynajmniej dawać sprawozdanie z ukończenia swojej pracy około tego czasu, gdy brat Russell umarł. Wszyscy zgadzamy się, że "on sługa" przynajmniej jest objęty figurą człowieka z kałamarzem pisarskim. Niektórzy uważają, że mąż z kałamarzem pisarskim symbolizuje tylko jego, inni zaś, że był on ziemskim przewodnikiem tych, którzy pieczętowali lud Pański pod koniec Wieku. Jeżeli trzymamy się poglądu, że tylko "On Sługa" wyobrażony był przez "męża odzianego szatą lnianą, z kałamarzem pisarskim przy biodrach", jak bracia w Towarzystwie czynią, to jeszcze więcej musimy przyjść do wniosku, że pieczętowanie na czołach Wybranych ukończone było przed śmiercią brata Russella, dnia 31 października 1916.

(19) My należymy do tych, którzy są zdania, iż mąż z kałamarzem pisarskim wyobraża nie jednostkę, lecz klasę. Trzy powody skłaniają nas do takiego zapatrywania:— (1) Jest rzeczą widoczną, że sześć klas czyniących zło pod koniec Wieku wyobrażane są przez sześciu mężów z bronią ku zabijaniu (zobacz Teraźn. Prawdę, Tom 2, No. 2). Tak samo utrzymywał "on sługa". Dlatego siódmy mąż, ten z kałamarzem pisarskim, przez podobne rozumowanie zdaje się wyobrażać klasę czyniących dobro — to jest tych, którzy w czasie żęcia pod koniec Wieku Ewangelicznego podawali Prawdę braciom swoim, uciemienianym, przez zło doktryn i taktów w Chrześcijaństwie. (2) Jest rzeczą dość widoczną, że "on sługa" nie osiągnął każdej takiej jednostki i nie nauczył jej Prawdy; nawet nie każdego z takich osiągnęła jego literatura, albowiem byli niewidomi i tacy co nie mogli czytać zwykłego druku, a inni znów, co wcale czytać nie umieli, a nauczani zostali Prawdy Słowem żywym przez innych, podczas gdy niektórzy, co umieli czytać, nie rozumieli bez ustnego pouczenia ich, aby „wyjść z Babilonu”. Fakty przeto pokazują, że on sam ani głosem, ani piórem

nie włożył atramentu, Prawdy, na wszystkich i nie włożył jej dosyć na pewną liczbę, aby umożliwić im wyjście z Babilonu. Prawda jest, że on dostarczył nam kałamarza (literatury Prawdy), włożył atrament (Prawdę) weń, przypasał kałamarz z atramentem do naszych bioder (dostarczył go dla naszej pracy) i przyłożył atrament do większej bez porównania liczby czoł anizeli ktokolwiek inny, lecz nie zrobił on tej pracy sam jeden, a przeto nie jest on sam jeden wyobrażony przez męża z kałamarzem pisarskim. (3) Równoległy ustęp i Objawienia 7:2,3, jak dalece stosuje się do końca Wieku, dowodzi, że anioł z pieczęcią Bożą, atrament z Ezech. 9, jest mnogi — "aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich" — to jest dopóki nie uczynimy atramentem "znaku na czołach mężów, którzy wzdychają i narzekają w mieście!" Anioł ten wyobraża (C 343, par. i) żniwiarzy pod koniec Wieku, przeto mąż z kałamarzem jemu odpowiadający czyni to samo. Trzy te powody zdają się udawadniać, że mąż z kałamarzem pisarskim przy biodrach nie symbolizuje samego tylko "onego sługi", lecz jego oraz wszystkich innych, którzy wiernie współpracowali z nim w służeniu swoim braciom w Babilonie przez podawanie Prawdy ku ich wybawieniu. Jednakowoż był on nie tylko najwybitniejszym z tych, którzy tak służyli, lecz zdaje się również być pierwszym z nich, który poznał ukończenie pieczętowania i przedstawił je Panu. To uczynił w dniu przed swoją śmiercią w związku ze sceną z tołą w wagonie Pullmanowskim. Przypominamy sobie, jak nasz drogi brat Sturgeon starał się udowodnić mu trzema sposobami, że on nie umrze: przez przypominanie mu, że (1) nie napisał Tomu VII, (2) nie uderzył Jordanu i (3) nie dał Grosza. Miał on odpowiedzi na jego pierwszy i drugi argument, lecz nie miał na trzeci. Wiedział, że był Szafarzem (Mat. 20:8), jednakowoż pytany przed śmiercią, nie mógł uzgodnić tego ze swym pozorem niedania Grosza, co spodziewał się wkrótce uczynić.

Według naszego przekonania, jego myśl, której nie wyraził w słowach, była taka: Wiedząc, że był Szafarzem, i że mu pozostawało tylko kilka godzin życia, powinien był Grosz dać, wnioskował, że praca żęcia była ukończona, a przeto zdał ukończenie pieczętowania Wybranych Bożych, dnia 30-go października 1916, jeden dzień przed swoją śmiercią, stojąc uroczyście odziany tołą w wagonie Pullmanowskim. Akt ten był ostatnią służbą dla Boga "Onego Sługi". Jedyną rzeczą, jaką potem zrobił, był jego skon! O chwalebna śmierci, przychodząca po tak wiernym żywocie! Każdy z nas poszczególnie, gdy poznajemy ukończenie pieczętowania Wybranych, jako część męża z kałamarzem pisarskim, możemy również powtórzyć to mówiąc:— "uczyniłem tak, jakoś mi rozkazał." Tak tedy Pismo dowodzi, iż wszyscy Wybrani zostali popieczętowani na czołach swoich przed jego śmiercią.

(20) Według Uwag Bereańskich o Objawieniu 16:17 jest to Wielkie Grono, które woła: "Stało się". Jest to pierwszym wyraźnym poselstwem po wylaniu zawartości Siódmej Czaszy. Pierwszem wyraźnym poselstwem jakie przewodnicy Towarzystwa i ich gorliwi zwolennicy dali, i które było prawdziwe w odniesieniu do Maluczkiego Stadka po rozgłoszeniu szeroko przez nich prawdziwych i uderzających cech Tomu VII, było, że Wybrani znajdowali się pod wezwaniem. Chociaż zgadzamy się z ich datą na to zdarzenie, nie sądzimy, iż mieli oni słusność, ogłaszając fakt, że należało do przeszłości. Godzi się zauważyć, że zgodnie z tym wierszem Wielkie Grono a nie Maluczkie Stadko obwieściło pierwsze o ukończeniu Wybrania Kościoła. W Present Truth, No. 6, a w polskim No 2 podaliśmy niektóre szczegóły o tym wierszu, których tutaj powtarzać niema potrzeby. Wystarczy tu nadmienić, że dany tam jest dowód, iż poselstwo: "Stało się" jest poselstwem Wielkiego Grona jako takiego, i że przeto, zanim dało ono takie po-

selstwo, Wielkie Grono musiało istnieć już przez pewien czas, a zatem było czemś odłącznym od Maluczkiego Stadia i że w następstwie tego musieli oni mieć w swoim posiadaniu Płaszcz pozafiguralny już jakiś czas przed tem oznajmieniem. Lecz ponieważ Płaszcz ten musiał znajdować się w posiadaniu Maluczkiego Stadka, aż ostatni członek otrzymał pieczęć na swoim czole, aby dać temu ostatniemu członkowi udział w ostatnim użyciu, jakie pozafiguralny Eliasz zrobił z tego Płaszcz — to jest w uderzeniu Jordanu — ostatni członek "Kościoła, który jest Jego Ciałem," otrzymał pieczęć na czole i spełniał władze tego Płaszcz, zanim wyszedł on z rąk Maluczkiego Stadka i dostał się w posiadanie Wielkiego Grona. Wielkie Grono wydało oznajmienie: "Stało się" na Konwencji Wielkanocnej w Brooklynie. 1918. Przeto na pewien czas przed 26 marcem 1918, całe Maluczkie Stadko było popieczętowane na czołach.

(21) Objawienie 19:1,2 jest nowym argumentem odnoszącym się do tego punktu. Porównanie Objawienia 19:1, 6 i 7:9 dowodzi, że Obj. 19:1-9 mówi o Wielkim Gronie, albowiem greckie wyrazy przetłumaczone na „wielki lud” w Obj. 19:1 są temi samymi słowami, które podobnie przetłumaczone są w Obj. 7:9 i 19:6. Podaliśmy już pewne szczegóły co do Obj. 19:1 w Teraźn. Prawdzie No. 1. poczynszy od par. 1 na str. 20, do którego też odsyłamy drogich braci po szczegóły. Omawiany ustęp dowodzi w następujący sposób, że Wybrani wszyscy doznali już pieczętowania. Poselstwo tych wierszy (Obj. 19:1,2) jest tem, przez które uderzenie Jordanu zrobionem było, rzecz, która musiała być poprzedzona otrzymaniem pozafiguralnego Elijasza Płaszcz, i która przeto mogła nastąpić dopiero wtedy, gdy pozafiguralny Eliasz Płaszcz już stracił. Zanim pozafiguralny Eliasz mógł stracić swój płaszcz, musiał zrobić swój ostatni użytek z niego; a nikt nie mógł być częścią pozafiguralnego Elijasza. kto nie miał udziału w jakiejś pracy Elijasza, jako narzędzie Boże dla Nominalnego Izraela Duchowego. Przeto ostatni z klasy Elijasza musieli uczestniczyć w ostatnim użyciu tego Płaszcz. Widzieliśmy już (Teraźn. Prawda No. 1. str. 16, par. 1 do 24"), że Elizeusz uderzył Jordan — to jest dawał poselstwo Obj. 19:1-2 — od jesieni 1917 do wiosny 1918. Przeto na jakiś czas przed jesienią 1917 pozafiguralny Eliasz stracił swój Płaszcz. Skutkiem tego przed tem zajęciem wszyscy Wybrani nie tylko uderzyli Jordan, lecz także, przed ukończeniem tego musieli być popieczętowani na czołach swoich — to jest żęcie musiało być ukończone.

ARMJA GIEDEONA.

(22) Opowiadanie o Giedeonie i jego 300 (Sędz. 6:8) jest nowym dowodem faktu, że przed jesienią 1916 wszyscy Wybrani popieczętowani byli na czołach. Wszyscy przypominamy sobie, jak nasz drogi Pastor wyjaśniał pozafigurę tego opowiadania: Giedenowe wezwanie pod broń oznacza nawoływanie Pana naszego przez cały Wiek Ewangeliczny ludu, aby zaciągał się do wojny świętej przeciw Grzechowi, Błędowi, Samolubstwu i światowości: odpowiedzenie 32,000 wyobraża wszystkich, którzy weszli w próbne Usprawiedliwienie; 22,000 zrzekających się wojowania wyobraża tych, którzy obawiają się iść dalej aniżeli walki za sprawiedliwość przechodzoną w stanie próbnego Usprawiedliwienia — to jest tych, którzy licząc koszt, obawiają się poświęcenia i wejścia w trudniejszą część wojowania: pozostałe 10,000 wyobrażają wszystkich, którzy się poświęcili: 9.700, którzy przestali pić, wyobrażają tych, którzy nie są pełni miłującej gorliwości i posłuszeństwa w swoich stosunkach względem Słowa Pańskiego — to jest — Wielkie Grono odrzucone od Wysokiego Powołania przez cały Wiek Ewangeliczny, odrzucenie którego ostatniego członka nastąpiło na jakiś czas przed jesienią 1916, lecz po

21 wrześniu 1914; 300 wyobraża Samych Wybranych w tych z ich liczby, którzy żyli, gdy Bóg odesłał ostatniego niepomyślnego próbnego członka Chrystusa do Wielkiego Grona.

(23) W "Foto-Dramie Stworzenia" (scenarjo, str. 38. wydane pod koniec roku 1913) drogi nasz Pastor powiada: "Tryumf malej armji Gedeona nad wrogiem symbolizuje **ostateczne** zwycięstwo Chrystusa i naśladowców Jego nad zastępami Grzechu" — zwycięstwo przeto, które miało nastąpić później, dopiero po wydaniu "Foto-Dramy Stworzenia". Owych 300 osiągnęło swoje zwycięstwo w dwóch bitwach (Księga Sędziów 7:19-22; 8:12, 18-21). Symbolizują one dwa ostateczne zwycięstwa Maluczkiego Stadka. Pierwsza z tych bitew odpowiada pierwszemu uderzeniu Jordanu, w którym zgodnie z tą figurą, nikt z Wielkiego Grona nie miał przywileju uczestniczyć aż do ukończenia, a w której wszyscy ostatni członkowie Chrystusa wzięli udział aż do końca. Pozafiguralna ta bitwa toczyła się przeto od jesieni 1914 do jesieni 1916. Pozafiguralna druga bitwa wypełnia się teraz i wyobraża ostateczne publiczne starcie przeciw Wiecznym Mękom (Zeba, ofiara, to jest ofiara Molocha, męka) i świadomości Umarłych czyli (Salmano, cień, duch), w której tylko Maluczkie Stadko brać będzie udział aż do ukończenia. Nie spodziewamy się, by ostatnia bitwa skończyła się wkrótce. Jest to jeden z tych ustępów, jakie mieliśmy na myśli, gdy zapowiedzieliśmy w pierwszym numerze Present Truth, że Maluczkie stadko da jeszcze jedno publiczne i szerokie świadectwo Prawdzie. Co się dotyczy omawianego punktu, ukończenia żęcia, zgodnie z powyższej podanymi taktami, jak dalece spełniły się, to uważamy oświadczenie z "Foto-Dramy Stworzenia" Scenarjo str. 38, jako dające nam wskazówkę wiodącą do wyjaśnienia dwóch bitw owych 300, jako wyobrażających dwie części ostatecznych walk Samych Wybranych. A przeto rzecz jasna, że musieli oni być uczestnikami ostatniego powołanego członka "Kościoła, który jest Jego Ciałem". A zatem ostatni Wybrani musieli być popieczętowani przed zakończeniem pozafigury pierwszej z tych bitew w jesieni 1916 roku. Czas pomiędzy temi dwoma bitwami napełniony jest przynajmniej częściowo przez pozafigurę bitwy, którą jest oddział, cofający się przed Orebem i Zebem. (Sędz. 7:23-8:3). To ostatnia pozafiguralna bitwa zaczęła się w jesieni 1917 (Obj. 19:1,2), lecz jeszcze się nie skończyła. Obejmować ona będzie pracę Wielkiego Grona opisana w Objawieniu 19:3, a może i opisaną w wierszu 6-ym.

(24) w 4 Moj. 7:1-9 zawarty jest dalszy argument, dowodzący, że pieczętowanie Wybranych na czołach jest już ukończone. Wiersz 1-szy dowodzi, iż wozy w wierszach 3, 7 i 8 dane były Lewitom figuralnym, gdy przybytek figuralny został ukończony, pomazany i uświęcony ze wszystkimi swojemi sprzętami i naczyniami. Ukończenie przybytku, jego pomazanie i uświęcenie wyobrażają ukończenie prawdziwego Kościoła, pomazanie go Prawdą, popieczętowanie na czołach, oraz jego Ducha i jego odłączenie się od wszystkich innych. Odłączenie to, jak zostało już dowiedzionem, nastąpiło przed jesienią 1916 i od tego czasu wewnątrz zaczęło być widocznem. Dzień z wiersza 1-go jest okresem Epifanii: W ciągu tego dnia Meraryccy i Gersoniccy Lewici otrzymują swoje pozafiguralne wozy — organizacje. Przynajmniej trzy z nich znalazły się w posiadaniu tychże; dwa z nich znajdują się teraz widocznie w rękach późniejszych braci i fakty te dowodzą, że Wybrani zostali popieczętowani na swoich czołach zanim te trzy organizacje — to jest W. T. B. & T. S.t P. P. A. i I.B.S.A. dostały się w posiadanie pozafiguralnych Merarytów i zanim dwie inne dostały się do rąk tych, którzy zdają się być pozafiguralnymi Gersonitami. Kiedyś później będziemy mieli coś dalszego i interesującego do napisania dla naszych

drogich o 4 Moj. 7 :1-9.

(25) W ustępie Ezech. 44:1,2 zawarty jest dowód dla naszego tematu. Brama widziana tutaj jako zamknięta wyobraża używotnione usprawiedliwienie, które było udziałem tych, którzy mieli być niebawem spłodzeni z Ducha. Wieczne zamknięcie tej bramy oznacza koniec spłodzania z ducha dla celów Wysokiego powołania. Wkrótce potem jak Ezechijel (który w całej księdze wyobraża nie „onego sługę”, jak Tom VII naucza, lecz jak Jan w Objawieniu przedstawia, tj. Kościół w czasie spełnienia się wyobrażonych wypadków) przywieziony został do tej bramy po raz ostatni przez człowieka z łaską ku rozmiarzaniu, pokazane mu zostały sprawy odnoszące się do Lewitów, a będące w łączności z ich czynami i z ich odłączeniem od Kapłanów (Ezech. 44:1-4). To też gdy spłodzanie z ducha ustało i Kościół otrzymał swój ostatni widok używotnionego Usprawiedliwienia przez "onego sługę", w przedmowie Tomu VI, str. III i IV, w angielskim następnymi rzeczami Prawdy, jakie były i są mu wyjaśniane, są sprawy odnoszące się do Wielkiego Grona. Słyszemy obecnie poselstwo Ezechjela 44:1-14! To dowodzi, że pieczętowanie na czołach Wybranych ukończone zostało zanim przedmowa Tomu VI została napisana — 1 paźdz. 1916.

(26) U Mat. 24:36; 35:13 zawarty jest dowód co do czasu, wykazujący, że przed tym majem 1916 wszyscy Wybrani byli popieczętowani na swoich czołach. Dzień wspomniany w wierszach tych jest Dniem Tysiąclecia — począwszy od 12 września 1874, pierwszego dnia siódmego miesiąca księżycowego w tym roku, a kończąc w roku 2874. Godziną owych wierszy jest pierwsza 1/24 owego dnia, bo choć nikt nie mógł przepowiedzieć jego daty, to jednak niektórzy, co żyli po niej, przewidzieli daty innych 23 godzin. Dlatego pierwsza godzina dnia z tych wyjątków Pisma jest jedyną godziną z 24, o której można prawdziwie powiedzieć, że jej początku nie było można wiedzieć naprzód. Dlatego wnioskujemy, że godzina tych wyjątków jest pierwszą godziną dnia 1,000-lecia. Godzina Dnia 1,000-lecia miałyby 1—24 część 1,000 lat — to jest 41 lat i 8 miesięcy — 41 lat i 8 miesięcy (czasu księżycowego) od września 1874 przyprowadziłoby nas do daty 4 maja 1916, jak następuje: 41 lat skończyły się 8-go września 1915. W roku rozpoczynającym się 16 marca 1915 było 13 miesięcy księżycowych po 8 września 1915 — to jest 4 kwietnia 1916; dlatego ośm miesięcy po latach 41 skończyły się 4 maja 1916. Godzina tych ustępstw z Pisma była okresem żęcia i zbierania w kłosa podczas Wieku Ewangelicznego (Obj. 14:15, „przyszła godzina, abyś żął”), i z tego powodu wyróżniona jest z pomiędzy godzin Dnia 1,000 lecia — żęcie skończyło się 21-go września 1914, a zbieranie kłosów przed 4 majem 1916. Wskutek tego nie było już więcej żęcia ani zbierania kłosów po 4 maju 1916. Przed tą więc datą wszystko Małuczkie Stadko zostało albo zżęte albo kłosa pozbierane — to jest popieczętowane na czołach.

(27) W 1 Moj. 15:7-21 dany mamy dowód czasowy, który wskazuje nam 18 kwietnia 1916 — to jest 15 Nisana, pierwszy dzień świąt Wielkanocnych — jako datę, kiedy ostatni członek Chrystusa został opieczetowany na czole. Według badań Bereańskich o wierszu 9-ym, dni lat, jakie „zwierzęta i ptaki ofiarowane przez Abrahama żyły, wynosiły 3,960 i wyobrażają tyleż lat. Przymierze zawarte zostało z Abrahamem 15 Nisana, 2045 przed Chrystusem, dokładnie 430 lat co do jednego dnia przed wyjściem Żydów z Egiptu (2 Moj. 13:40), które nastąpiło 15 Nisana, 1615 przed Ch. Było to 2044 lat i 8 1/2 miesięcy przed 1-ym styczniem, Roku Pańskiego 1. Różnica pomiędzy 3960 laty a 2044 laty i 8 1/2 miesiącami wynosi 1915 lat i 3 1/2 miesiące, które od 1-go stycznia R. P. 1. skończyły się (czas księżycowy) 18 kwietnia 1916, nie 1915, jak Brat Woodworth w Badaniach Bereańskich zmienił myśl, którą brat, co

przysłał tę radę, wymienił w swoim liście, ogłoszonym w Z. 1907 str. 79 szp. 2, par. 2, 3, gdyż od stycznia 1, 2045 przed Chr. do 1 stycznia R. P. 1 byłoby 2045 lat, a do 1 stycznia 1916 byłoby 1915 pełnych lat. Nizan 15. 2045 przed Ch. Był o 3 1/2 miesięcy później niż 1 stycznia 2045. Dlatego też pełne 3960 lat — od 15 Nisana 2045 przed Chr. — wypadłoby na 15 Nizana 1916.

(28) Brat, w którego liście sprawa ta była wyjaśniona, wzmiankuje, że cała liczba dni w latach ofiar, jakie Abraham złożył, dana była przez Pana jako zapewnienie co do długości czasu w latach, jakie Abraham czekać musiał na odziedziczenie ziemi obiecanej. Wzmiankował przeto, że powinniśmy spodziewać się powrotu Starożytnych Świętych pod koniec 3960 lat. Ta część uwagi jego nie ziściła się. A przeto była błędem, który jednakowoż łatwo jest wytłumaczyć w następujący sposób:

(29) Jeżeli przyjrzymy się uważnie omawianym słowom w 1 Moj. 15:8, to zauważymy, że nie powiedziane tam jest, że Abraham zapytywał się o czas odziedziczenia ziemi, lecz pytanie jego dotyczyło rzeczy, zapomocą których mógłby wiedzieć, że ją odziedziczy, dziedzictwo, o którym Abraham wiedział, że miało być jego przed jego śmiercią. Co dał Jehowa jako podstawę do zapewnienia, że Abraham i wszyscy tacy, jak on, ziemię tę odziedziczą? odpowiadamy, że ofiarą są Jezus i Kościół, którzy jako główne Nasienie Abrahamowe mają dać dziedzictwo ziemi potomkom obietnicy ziemskiej. (Żyd. 9:14,15). Przeto, gdy ostatni członek Kościoła będzie znaleziony i położony na ołtarzu ofiarnym i dowiedzie tej ofiary jako prawdziwie złożonej przez opuszczenie figuralnego Egiptu w figuralnym czwartym pokoleniu — to jest w Wieku Tysiąclecia, w którym jesteśmy od roku 1874, jak wskazane jest w wierszach 13-16 — wówczas podstawa zapewnienia będzie kompletna, bo wytworzone będzie Nasienie, które da dziedzicom ziemię. A zatem ustęp ten dowodzi, że na Dzień Wielkanocy — to jest 18go kwietnia 1916 — ostatni członek Chrystusa wykazał, że człowieczeństwo jego poświęcone zostało przez otrzymanie przezeń dosyć Prawdy (popieczętowanie na czole), by zerwać z teraźniejszym złym światem, jak jest on reprezentowany w Kościele z imienia.

(30) Tom VII napomyka, że musimy zacząć ten okres 3960 lat o dziesięć lat później niż Przymierze, ponieważ opowiadanie o ofierze podane jest kilka wierszy przed oświadczeniem (1 Moj. 16:3), iż dziesięć lat po Przymierzu Abraham wziął Agarę za żonę swoją. Odpowiadamy na to, że nie możemy dowieść, jakoby wypadek z 1 Moj. 16:3 i z Moj. 15:7-21 były jednej daty, i że przeto nie możemy zacząć liczyć czasu od wypadku, którego data nie jest wiadoma. Niewątpliwie czas dania przymierza jest właściwy, aby rozpocząć od niego datę 3960 lat, jak było wzmiankowane w liście w "Tower" z roku 1907.

(31) Trochę dalsza myśl wykaże to dobrze, należy bowiem zwrócić uwagę, że Abraham użył na ofiarę trzech zwierząt i dwóch ptaków (1 Moj. 15:9). Zdają się one wyobrażać pięć klas, które będą mniej lub więcej odłączone od Pana od czasu Przymierza — 2045 przed Chr. — aż gdy ostatni z Małuczkiego Stadka popieczętowany zostanie na czole. Jałowica (T. 105-112) zdaje się wyobrażać Starożytnych Świętych i Młodocianych Świętych (te dwie klasy bywają niekiedy łączone razem, jako jedna klasa w niektórych figurach, jak na przykład Elizeusza itd.); koza — Wielkie Grono; baran — Chrystusa, synogarlica, — tych z cielesnego Izraela, którzy w miarę trzymali się obietnic i Mojżesza; gołąb — tych z próbnie usprawiedliwionych, którzy pozostali wierni okupowi i Sprawiedliwości. Przerznięcie zwierząt zdaje się wyobrażać całkowite poświęcenie i śmierć („dobre zdanie sprawy przez wiarę”) klas, jakie one wyobrażają, a pozostawienie ptaków niepodzielenom zdaje się nasuwać niekompletne poświęcenie (a nie „dobre zdanie spra-

wy przez wiarę") Izraela cielesnego i próbnie Usprawiedliwionych. Znak dany Abrahamowi w tej umowie, chociaż koncentrował się na ofierze całego Chrystusa — najwyższej klasy cierpiących za sprawiedliwość — obejmował wszystkie klasy Nasienia Abrahamowego, które cierpiały mniej lub więcej z powodu wiary w niektóre lub we wszystkie obietnice dane Abrahamowi. Tak tedy Nasienie Abrahamowe — osobiście kompletny Chrystus, cierpiący za sprawiedliwość — jest tem, zapomocą czego Bóg daje zapewnienie, że Abraham odziedziczy ziemię. A cecha czasu w tym naszym szesnastym argumencie dowodzi, że pieczętowanie Wybranych na czołach, żęcie, ukończone było na Wielkanoc 1916 roku. Dlatego i od tego czasu pewnem jest, że Abraham otrzyma ziemię.

(32) Na podstawie szesnastu powyższych przyczyn przychodzimy do wniosku, że mamy silny fundament dla naszej wiary, iż żęcie jest skończone, że Wybrani zostali już pieczętowani na czołach. Że nikt z Małuczkiego Stadka w dniach Brata Russella nie mógł tego widzieć, nie przynosi ujmy ani jemu ani im, bo Bóg mądrze ukrywał ten fakt przed nim i przed nimi, aby doświadczyć lud swój gruntowniej i aby tem łatwiej osiągnąć ich podzielenie się na rozmaite klasy. Ukrycie tego faktu przez Pana zrobione było także w tym celu, aby umożliwić, zgodnie z jego wołą, Wielkiemu Gronu, jako takiemu — a zatem po ich odłączeniu się od Małuczkiego Stadka — być pierwszym pomiędzy ludem jego zwiastującym, ukończenie spładzania z ducha do celów Wysokiego Powołania. (Obj. 16:17). Jest to również w całkowitej zgodzie, a zarazem jest naturalnym następstwem myśli, że pieczętowanie na czołach świętych ukończone zostało wkrótce po 18 kwietnia 1916, że wkrótce po tym czasie tak w Ameryce jak i w Anglii zatarg wybuchł pomiędzy przewodnikami trzech grup Lewitów pozafiguralnych (pozafiguralnych Kaatytów, Merarytów i Gersonitów) wskutek ich antagonistycznych ambicji, poczem objawiła się usilna pozycja Małuczkiego Stadka przeciw ambicjom tych trzech grup — najpierw w jego przewodnikach, potem i w innych, gdy oczy ich otworzyły się i ujrzeli warunki.

ŻĘCIE ZACZEŁO SIĘ W ROKU 1874.

(33) II. Kiedyśmy już widzieli, że żęcie, włączając zbieranie zżętych kłosów, ukończone zostało na wiosnę 1916, przystąpimy teraz do udowodnienia, iż żęcie zaczęło się w październiku 1874, jak drogi nasz Pastor nauczał w ostatnich latach swego życia, bo chociaż w 2. 1916, str. 263-265, nauczał iż żęcie jeszcze się nie skończyło i że mogło trwać trzy lata, mimo to nauczał on w tymże artykule (str. 264, szp. 1, ost. par.) że żęcie zaczęło się w roku 1874.

(Zob. polski art. "Żniwo jeszcze nie skończone," par. 8, w którym brat Russell tak pisze: "Nie widzimy wcale przyczyny, aby powątpiewać względem daty, licząc październik 1874 rok jako początek czasu żniwa i równobieżny, odnośny czas, gdy Jezus rozpoczął swoją misję na początku żniwa wieku żydowskiego".—Przyp. tłum.).

(34) Pierwszym argumentem, jaki przedstawimy w tym przedmiocie, jest Danielowe 1335 dni (Dan. 12:12), które jak wiemy, skończyły się w październiku 1874. Od tego czasu sierp Prawdy, zgodnie z tym ustępem błogosławił wiernych, zżynając ich, wielkiem i bardzo serce radującym oświecaniem. Przedtem, Pastor nasz nauczył się rozumieć Okup, Restytucję i Cel Powrotu naszego Pana. We wrześniu tego roku nauczył się rozumieć Sposób Powrotu Pana i z doktrynami tymi oraz z innymi, jako z sierpem, zaczął natychmiast czynną, kampanję w tych przedmiotach, a do punktu kulminacyjnego doprowadził ją między innymi w pierwszym wydawnictwie Żniwa: "Cel i Sposób Przybycia: Pana Naszego." (Z. 1916, str. 171., szp. 1 par. 1-3). Przepięte Danielowe 1335 dni i inne spełnione fakty dowodzą, iż żęcie zaczęło się w październiku 1874.

(35) Drugie obudzenie się Eliaszowe i drugi posiłek (1 Król. 19:5-8) również dowodzą, że żęcie zaczęło się w roku 1874. Pierwsze obudzenie się i posiłek pozafiguralnego Eliasza zaczęły się w roku 1829; jego drugie zapadnięcie w sen zaczęło się zaraz po zawodzie w roku 1844, a jego drugie obudzenie się i posiłek zaczęły się w roku 1874 (Mat. 2S :1-6). Pierwsza część drugiego posiłku składała się z Prawd wymienionych w poprzednim paragrafie. Czterdzieści dni podróży wyobraża 40 lat żęcia (Z. 1908, u góry str. 223), które skończyły się w roku 1914, a po nich nastąpił okres zbierania kłosów, trwający 18 miesięcy. Fakty wymienione w poprzednim paragrafie udowadniają datę 1874, jako początek pracy żęcia, z punktu widzenia drugiego obudzenia się i posiłku pozafiguralnego Eliasza.

(36) Czterdzieści dni szpiegowania Ziemi (4 Moj. 13: 1-25) zdają się mieć tą samą myśl. Te 40 dni szpiegowania ziemi wyobrażają, pomiędzy innymi rzeczami 40 lat (1874- 1914), w ciągu których lud Boży Małuczkiego Stadka osobiście poszukiwał swoich przyszłych dziedzictw, jak objawione są w Prawdach Parouzi. Jak powyżej wykazane, zaczęło się to z początkiem żęcia w roku 1874.

(37) Dzień Podobieństwa o Groszu naucza tej samej myśli. Wykazaliśmy to bardzo obszernie w Terazniejszej Prawdzie. No. 2, w artykule: Wezwania. Przesiewania i Broń ku Zabijaniu, i tam odsyłamy czytelnika po szczegóły.

(38) Opowiadanie o ukoronowanym Żniwarzu i o jego pracy (Obj. 14:14-16). dowodzi, że żęcie zaczęło się w roku 1874. Korona złota jako obraz przedstawia Władzę Boską jako Króla. (Z. 1911, str. 120, szp. 1, par. 3). Jezus otrzymał swoją władzę przed Drugim Przyjściem. (Psalm 45 : 4,5). Ostry sierp to Prawda Parouzi. Powodem, dlaczego "podobny Synowi człowieczemu" miał żąć jest: "Gdyż **godzina** (pierwsze 41 2-3 lat 1.000-lecia) żęcia nadeszła." W Żniwach Bożych czas żęcia oznacza pełnienie pracy ścinania. Godzina ta, zaczynająca się od dnia 1.000-lecia, weszła w październiku 1874; dlatego żęcie wówczas się zaczęło, gdyż **Bóg jest punktualny**. Gdy jego czas czynienia pracy nadejdzie, on ją czyni, a do jutra nie odkłada. (Ab. 2:3). Daje to odpowiedź na twierdzenie Brata Rutherforda, że czas Żniwa, ale nie praca Żniwa zaczął się w roku 1874. Wołanie anioła—"zapaść sierp twój, a żnij" — wyobraża modlitwy ludu Pańskiego do Niego, aby zesłał i błogosławił! Prawdom, które okazały się Prawdami Parouzi, a to zaczęło się przed pierwszym przedstawieniem tych Prawd. Zapuszczanie sierpa zaczęło się, jak pokazane powyżej, na jesieni 1874, dlatego też żęcie zaczęło się w tym roku. Należy zrobić tutaj ostrzeżenie: nie mieszajmy posiadania korony, władzy Boskiej jako Króla, z wykonywaniem takiejże władzy królewskiej. Jezus posiadał ten autorytet przed Swojem Drugim Przyjściem (Psalm 45 :2,3) i będąc w posiadaniu tegoż zaczął w roku 1874 żąć na trzy i pół roku przed zaczęciem wykonywania tejże władzy królewskiej, przez wyrzucenie Babilonu i obudzenie śpiących świętych, — w kwietniu 1878 r. — Iz. 52:7.

(39) Równoległe Dyspensacje są jeszcze innym dowodem, że żęcie zaczęło się w roku 1874. Nie można odpowiedzieć na argumenty, jakie daje nam nasz drogi Pastor w "Badaniach" i w "Towers", oraz Bracia John i Morton Edgar w dziele o „Piramidzie” — że paralele te odnoszą się tak samo do łaski, jak i do gniewu, do rzeczywistego Izraela, jak i do Izraelitów z imienia, i tak do żniwa, jak i do okresów w obydwóch Wiekach, sięgających aż na 565 lat przed Żniwami. Jeżeli przeto możemy dowieść, że żęcie Żydowskiego Żniwa zaczęło się Roku Pańskiego 29 i trwało przeszło trzy i pół roku, przed Zesłaniem Ducha Św. i do roku 33 po Chrystusie, to wynika, z tego, że żęcie Wiek Ewangelicznego zaczęła się w roku 1874 i trwało jakiś czas przed Wielkanocą w roku 1878.

(40) (a) Jezus jako pierwsze ziarno pszenicy zerznięty został w jesieni Roku Pańskiego 29. Aby przewyciężyć siłę

tego argumentu. Brat Rutherford w Betel w roku 1917, a później w "Tower" zaprzeczył, aby Jezus był ziarnem pszenicy, twierdząc, że ziarnem pszenicy musi być upadły człowiek naszego rodzaju. Jezus nie zgadza się z Bratem Rutherfordem i z jego określeniem odnośnie do tego punktu, albowiem nazwał On siebie ziarnem pszenicznym. (Jana 12:24). Dojrzałe ziarno pszeniczne jest charakterem przystosowanym do Prawd Żniwa w okresie żęcia. Takim był Jezus, i Jehowa zżął go w październiku Roku Pańskiego 29.

(41) (b) Dwunastu i Siedmdziesięciu świętych zostało na jakiś czas zanim wysłani zostali jako posłańcy Ewangelii, by żąć innych. — Mat. 4:18-22; 9:9; Jana 1:35-51; Mat. 9:37-10:7; Luk. 10:1-9.

(42)(c) Wielu innych Izraelitów zżętymi zostało podczas nauczania Pana naszego, z których przeszło 500 pozostało wiernymi pomimo bolesnego przesiewania połączonego z jego ostatnimi przejściami ziemskimi. — Luk. 6:13; 1 Kor. 15 :6.

(43) (d) Wyraźne ustępy stanowczo stwierdzają, że Jezus i uczniowie jego wykonywali pracę żęcia. — Mat. 9:35- 10:7; porównaj z Luk. 9:1-6; 10:1-9; Mar. 3:13-19.

(44) (e) Jan Chrzciciel, posługując się figurą Oblubieńca, Oblubienicy i przyjaciela Oblubieńca i wykazując, że on sam szukał i pozyskał niektórych na Oblubienicę Jezusową, wykonał pracę, która pod inną postacią nazwana jest pracą żęcia. — Jana 3 :29,30.

(45) (f) Słowa Jezusa z Jana 4:34-38, wypowiedziane około siedmiu miesięcy po jego chrzcie, mówią wyraźnie, że nietylko były one w czasie żniwa, lecz iż uczniowie dokonywali już pewnego żęcia: "Jam was posłał żąć to, około czegoście wy nie pracowali; insi pracowali, a wyście weszli w pracę ich". Ustęp ten obala również pogląd brata Rutherforda, że chociaż rok Pański 29 zaczął czas Żniwa, praca Żniwa, żęcie, nie zaczęło się aż do Zesłania Ducha Świętego R. P. 33.

(46) (g) Przed zesłaniem Ducha Świętego, gdy zsypany do śpichrzów, ostatnie działanie Żniwa, zaczęło się, sześć innych poprzedzających działań Żniwa znajdowało się już w stanie wykonywania. Ustępy poprzednio zacytowane dowodzą, że praca żęcia, pierwsze z siedmiu działań Żniwa, robiona była od początku nauczania Pana naszego, a Luk. 22:31 pokazuje, że Piotr został przesiany, podczas gdy ostatnie opowiadanie o karzerze Pana naszego wskazują, że wszyscy Apostołowie i wielu innych było przesianymi przed Zesłaniem Ducha Świętego. Przesiewanie jest szóstym działaniem Żniwa, a zatem poprzedzające je działania wykonywały się przed wydaniem Pana naszego. Fakt, że ostatnie działanie Żniwa, zsypany do śpichrzów, zaczęło się z Zesłaniem Ducha Świętego (Z. 1916, str. 264, szp. 2, par. 2), dowodzi, że inne działania żniwa były w wykonywaniu przed Zesłaniem, i że pierwsze z nich, żęcie, musiało zacząć się na dłuższy czas przed Zesłaniem Ducha Świętego, a zatem wtedy, jak dowiedzione zostało, tj. R. P. 29.

(47) A zatem, jak dowodzi siedm powyższych argumentów, żęcie znajdowało się w stanie wykonywania już przeszło trzy i pół roku przed Zesłaniem Ducha Świętego R. P. 33, przeto z Równoległych Dyspensacji wynika, że żęcie znajdowało się w stanie wykonywania od października 1874 do kwietnia 1878.

(48) Fakty obficie dowodzą, że żęcie trwało od października 1874 do kwietnia 1878. Proces czyli działanie żęcia obejmuje dwie rzeczy: aby sierp Prawdy Żniwa obracać był w rękę i aby ścinał łodygi zboża, to jest odłączał je od miejsca, na którym urosły. (1) W czasie omawianym następujące Prawdy Żniwa ogłoszone zostały w konwersjach, wykładach i w badaniach biblijnych: "Śmiertelność Duszy"; "Śmierć, Nie Męki Wieczne, jako Kara za. Grzech"; "Okup"; "Restytucja"; "Czas, Sposób i Cel Powrotu Naszego Pana"; "Wybieranie Kościoła"; "Tysiącletnie Pano –

wanie Chrystusa"; "Przyszłe Doświadczenie"; "Trwałość Ziemi" itd., itd. W dodatku do ustnego głoszenia tych prawd w owych latach, następujące wydawnictwa głosiły w owym czasie te same prawdy za pomocą słowa drukowanego : Broszury: "Cel i Sposób Powrotu Naszego Pana" przez naszego Pastora, i "Trzy Światy" przez brata Barbera, oraz miesięcznik "Herald of the Morning" wydawany przez Braci Barbera, Russella i Patona. (2) Wskutek tej propagandy setki braci pozyskanych zostało dla tych prawd i rozłączyli się z Babilonem. Tym sposobem ziarna pszenicy odłączone zostały od łodyg, na których urosły, za pomocą sierpa Prawdy — to jest, że żęcie znajdowało się w stanie wykonywania od roku 1874.

(49) Dalej znów fakt, że istniała pewna liczba klas ludu Prawdy, utworzonych w ciągu tych lat, dowodzi, że drugie działanie pracy Żniwa, to jest wiązanie w snopy już się odbywało. Była jedna klasa w Allegheny, Pa., druga w Rochester, N. Y. i trzecia w Almond, Mich., a w innych miejscach były mniejsze grupy braci.

(50) Dalej jeszcze fakt, że szóste działanie Żniwa, pierwsze przesiewanie Żniwa Ewangelicznego, zaczęło się na Wielkanoc, 1878, odpowiadając przesiewaniu połączoneму ze śmiercią Pana naszego, dowodzi, iż przed Wielkanocą 1878 — sześć działań Żniwa znajdowało się na pewien dłuższy czas przed rokiem 1878. Tak tedy fakty dowodzą, iż żęcie zaczęło się w roku 1874.

(51) Na dowód, że żęcie zaczęło się w roku 1874 jeszcze inne oprócz siedmiu podanych wyżej argumentów mogłyby być przytoczone — jak naprzykład mierzenie linji podłogi w Wielkiej Galerji Wielkiej Piramidy, ukończone w roku 1914 dowodzi, że 40 lat pracy Żniwa zaczęto się w roku 1874, lecz uważamy, że dostateczna liczba dowodów została dana, aby dowieść nasz drugi punkt. Uważając za dowiedzione, przechodzimy teraz do trzeciego zadania.

(52) III. Pastor nasz nigdy nie nauczał, jakoby żęcie zacząć się miało w kwietniu 1878, a skończyło się w kwietniu 1918.

Brat Rutherford i jego zwolennicy, oraz Brat Olsen i jego zwolennicy utrzymują, że Pastor nasz nauczał, iż żęcie zaczęło się w kwietniu 1878, a skończyło się w kwietniu 1918. Zaprzeczamy temu. Artykuł "Żniwo jeszcze nie skończone," na którym oni opierają swoje twierdzenie (Z. 1916, str. 263-265), nie wypowiada tych myśli, które mu tak łaskawie bywają przypisywane. Radzimy naszym drogim braciom, aby przeczytali go raz i drugi, a jeżeli potrzeba — i trzeci, i niech sami zobaczą, że nie naucza on tego. Bardzo uważne badanie tego artykułu nie wykazuje, jakoby te daty podawane były za początek i koniec pracy żęcia. Czyby bracia ci nie zechcieli powiedzieć nam, w którym miejscu artykuł ten podaje owe daty, jako początku i końca żęcia?

(53) Nietylko, że artykuł ten nie naucza, że kwiecień 1878 i kwiecień 1918 są datami początku i końca żęcia, lecz niema w nim nic takiego, co by wskazywało na te daty, jako na początek i koniec. Są dwa powiedzenia w tym artykule, z których Brat Rutherford i inni wyciągnęli te daty, lecz całkiem mylnie. Jedno z tych powiedzeń jest (str. 264, szp. 2, par. 2,6), że koniec gniewu na Izraela przypadł w kwietniu, 73 i że datą odpowiadającą tej dacie jest kwiecień 1918. Powiedzenie to jest prawdziwe, lecz nie odnosi się wcale do żęcia, lecz do palenia plew w cielesnym Izraelu i nie może być równoległością do palenia plew, oczywiście na ukończenie palenia z żęciem pszenicy w Izraelu, duchowym. Ludzie, wyciągający takie błędne wnioski, nie są bezpiecznymi przewodnikami. Napewno poprowadzą oni drugich w dół!. Drugie powiedzenie, z którego wysnuto ten wniosek — że kwiecień 1878 i kwiecień 1918, były pierwszy świadkiem początku, a drugi końca żęcia, jest oparty na tem, że niema tam zsypania do śpiechlerza aż

do Zesłania Ducha Świętego R. P. 33 (str. 264, szp. 2, par. 1). Rozumowanie, za pomocą którego wysnuto ten wniosek, jest następujące: Ponieważ nie było zsywywania do spichrza aż do Zesłania Ducha Świętego, R. P. 33, przeto i żęcia nie było aż do tego czasu! A zatem nie było żęcia aż do czasu Zesłania Ducha Świętego, Roku Pańskiego 1878, równoległego czasu w Żniwie Ewangelicznym; a ponieważ żęcie Ewangeliczne trwa 40 lat, zakończyć się ono musiało w roku 1918! Co za ubogie rozumowanie! Pomieszczone w niem jest działanie żęcia z działaniem zsywywania do spichrza, podczas gdy i w naturze i w łasce żęcie jest pierwszym a zsywywanie do spichrza, siódmym i ostatnim z działań czyli procesów Żniwa. Z faktu tego, że zsywywanie do spichrza zaczęło się od Zesłania Ducha Św., w roku 33, wysunąć należy ten wniosek, że pozostałe sześć działań żniwa, z których pierwszym jest żęcie, zaczęły się przed Zesłaniem Ducha Świętego w roku 33 i że żęcie pierwsze z tych działań musiało zacząć się znacznie przed Zesłaniem Ducha Św. w roku 33. Zgadza się to z październikiem, R. P. 29, jako datą właściwą, co dowiedliśmy powyżej. Tak więc ten właśnie punkt, na którym oni opierają swoje twierdzenie całkowicie zbija ich pogląd.

(54) Wspomniany powyżej artykuł z "Tower" napisany przez naszego Pastora, zaprzecza oznaczeniu roku 1918, lub jakiegokolwiek innej daty, jako czasu końca żęcia Żniwa Ewangelicznego. Zaprzeczenie to jest wyraźnie powiedziane (str. 263, ostatni par.) jak następuje: "Nie oznaczamy czasu, podobnie jak Eliasz i Elizeusz nie byli posłani w żadne określone miejsce po dojściu do Jordanu." Gdyby Bracia Rutherford, Woodworth, Fisher i Olsen zachowywali świętą ostrożność naszego drogiego Pastora, to byłoby nie stali się winnymi wprowadzenia w błąd wielu braci na tym punkcie i na innych. Brat Sturgeon mówi nam w słowie drukowanem, że zaraz po śmierci naszego Pastora ślubował mu być tak wiernym po śmierci jak wiernym był za życia. Wie on i wielokrotnie powtarzał, że gdy artykuł: „Żniwo jeszcze nie skończone” ukazał się, nasz Pastor w odpowiedzi na ponawiane pytania na konwencjach stanowczo stwierdził, że nie oznaczył daty jako końca żęcia, co my i wielu innych słyszało, jak nasz Pastor mówił na kilku konwencjach pod koniec lata i na początku jesieni. Wobec tych faktów pragniemy zapytać Brata Sturgena, w jaki sposób potrafi on uzgodnić ze swoją przysięgą to poparcie książki Brata Olsena, która odrzuca na bok naukę naszego Pastora, nietylko w odniesieniu do tego przedmiotu, ale i do mnóstwa innych?

(55) Oznaczając tę datę na rok 1918, przewodnicy Towarzystwa spowodowali niemało zawodu tysiącom braci, a oznaczanie przez nich i przez innych dalszych dat spowoduje, czego jesteśmy pewni, dalsze zawody.

(56) Słowa z "Kazań Pastora Russella" str. 287 par. 1 i 289, par. 3, przytaczane są przez wielu, jako dowód, że nasz Pastor nauczał, iż żęcie zaczęło się w roku 1878 i skończyło się w 1918. Odpowiadamy, że w księdze kazań, wydrukowanej na koniec roku 1917 przez Towarzystwo, daty te znajdują się na stronicach przytoczonych powyżej, lecz niema tego w kazaniach, jak je ogłosił nasz drogi Pastor. Odnosząc się do tego kazania było najpierw ogłoszone w roku 1908, i poprawnie podało daty 1874 i 1914, jako początek i koniec Żniwa. **Pastor nasz nigdy nie zmienił tych dat w owym kazaniu. Zmienione one zostały po jego śmierci, widocznie, aby przeswarcować jako jego pewne cechy, odnoszące się do czasu, których, on nigdy nie nauczał, czem wielu wprowadzonych, zostało w błąd, jak zostało zrobione przez wtrącony wiersz 1 Jana 5:7.** Na tym, co te zmiany zrobił, cięży wielka odpowiedzialność. Postępowanie takie musi obudzić nieufność, że porobiono inne wprowadzające w błąd zmiany, albo może porobi się w pismach jego. W Imię Pana. wzywamy tych Lewitów, aby zaniechali dalszej

zarozumiałości i oszustwa i nie wtrącali się w kapłańskie pisma "onego sługi". Nie posiadają oni kwalifikacji do poprawiania ich i czynią to na swoją własną odpowiedzialność! — 3 Moj. 10:1.2.

(57) Nie twierdzimy, że drogi nasz Pastor, nie porzucił daty 1914 jako końca pracy żęcia, albowiem powyżej wspomniany artykuł dowodzi, że zrobił on to chociaż ani w tym artykule, ani w żadnym innym, ani też słowem ustnem nie oznaczył on żadnej innej daty jako końca pracy żniwa. Nadchodzi pytanie, co naprowadziło go, że był on w błędzie na tym punkcie? Artykuł sam pokazuje (str. 263, szp. 2, par. 4), iż zdawało mu się, jakby było za wiele ludzi zdobytych dla Prawdy od października roku 1914, i dalej aby mogli być produktem pracy zbierania kłosów. Zaiste pewnem jest, że poważna liczba ludu przystąpiła do Prawdy w owym czasie, lecz czy nie możnaby tego uznać za fakt zgodny z myślą o pracy zbierania kłosów, odbywającej się w tym czasie? Sądzymy, że można. Oczywiście nikt z nas na naowem nie wie, ilu potrzeba, aby stanowili zebranie kłosów Żniwa Ewangelicznego, lecz liczba nie mogła być zbyt wielka, a stanowczo nie tak wielka, jak Pastor nasz widział, że napływała wówczas do Prawdy. Stąd też zrodziły się jego wątpliwości, a gdyby wszyscy, którzy przystąpili wówczas do Prawdy, byli członkami Maluczkiego Stadka, to musielibyśmy przyjść do wniosku, jak on przyszedł — to jest, że musiał być skutek pracy żęcia a nie zbieranie kłosów. Istnieją jednak dobre dowody Biblijne, pozwalające wierzyć, że w tym czasie wielka liczba Wielkiego Grona opuszczała Kościół z imienia i przystępowała do Prawdy. Opuszczenie przez Lota Sodomy zanim zaczęło się zniszczenie miasta wyobraża, że część Wielkiego Grona miała opuścić Kościół z imienia i przystąpić do Prawdy, zanim zniszczenie Chrześcijaństwa zaczęło się od wojny, przeto zanim zaczęła wojna obejmować jakiś kraj, część Wielkiego Grona w owym kraju opuszczała Kościół z imienia i przystępowała do Prawdy. Tak naprzykład na pewien czas przed przystąpieniem Ameryki do wojny znaczna liczba Wielkiego Grona opuściła Kościół z imienia i przystąpiła do Prawdy. Te wielkie liczby kazały Pastorowi naszemu wątpić, aby mogły one być produktem pracy zbierania kłosów. Lecz, jeżeli zachowamy w pamięci, że pozafiguralny Lot nie stanowi części zbierania kłosów Maluczkiego Stadka, to nie będzie nam trudno uzgodnić fakty tych czasów z taktami jasno powiedzianymi przez naszego Pastora — że 40 lat żęcia zaczęło się w roku 1874 i skończyło się w 1914, i że reszta członków Maluczkiego Stadka, przystępując do prawdy później, byli zbieraniem kłosów Żniwa Ewangelicznego.

(58) W Opatrzności Pańskiej, w Betel w roku 1917 zostaliśmy przez kilku braci (teraz stronników Towarzystwa), którzy byli świadkami i częściowo aktorami w tych wypadkach, powiadomieni, w jaki sposób Pastor nasz powziął myśl poczynienia niektórych zmian wzmiankowanych w Z. 1916, str. 263-265. Później przytoczymy fakty: Przez pewien czas niespokojny on był faktem, że więcej ludu przystępowało do Prawdy, aniżeli należało się spodziewać po pracy zbierania kłosów. Będąc w tym stanie umysłu, napisał artykuł na ten temat do ogłoszenia w "Tower", lecz zanim go odesłał drukarzowi, pewien brat, trzymający teraz z Towarzystwem, zapytał naszego Pastora podczas posiłku w jadalni w Betel, czy fakt, że żęcia dokonał **Koronowany** Żniwiarz (Obj. 14:14-16), nie dowodzi, iż żęcie zaczęło się po rozpoczęciu przez naszego Pana wykonywania władzy królewskiej w roku 1878? Brat ten pomieszał posiadanie Władzy Boskiej jako Króla z wykonywaniem tejże Władzy królewskiej. Pan nasz posiadał taką władzę przed Swoim Powrotem w roku 1874 (Psalm 45:3,4), chociaż pierwsze wykonanie jej nastąpiło w roku 1878. Brat ten nalegał dalej, że myśl jego potwierdza czas przebudzenia śpiących

świętych (Obj. 14:13), które opisane jest właśnie przed opisaniem żęcia. Przeoczył on jednak fakt, że widzenia w Objawieniu nie zawsze następują po sobie w porządku chronologicznym. Chociaż Pastor nasz nie poparł zapatrywania tego brata, to jednak myśl ta powiększyła jego wątpliwości co do zakończenia się żęcia w roku 1914 i, poszedłszy do swego biura po posiłku, podyktował kilka paragrafów, które włączył do powyżej wspomnianego artykułu. Paragrafy te dodawały jeszcze kilka zmian do tych, jakie już były w artykule. Było to pod koniec lata 1916. Pastor nasz był człowiekiem umierającym i przy swoich licznych ciężarach nie mógł poświęcić temu przedmiotowi swojej dawnej siły i jasności myśli. Dlatego to ogłosił artykuł, który zaprzeczał jego niezbitym argumentom, podanym w "Badaniach" i w "Towers". Pismo, Rozum i Fakty dowodzą, że jego pierwsze przedstawienie sprawy było poprawne. Dlatego przyjmujemy je raczej zamiast drugiego. Zaiste w tych okolicznościach nikt, kto go miłował, nie będzie poczytywał mu tego za ujmę, że umierając i będąc obciążony nadludzkimi troskami, dał nam mniej logiczne wyjaśnienie, aniżeli wtedy, gdy znajdował się w pełni sił! Tak, sam ten akt pokazuje jego wielką pokorę i powiększa jeszcze naszą miłość ku niemu! Wdzięczni jesteśmy Bogu za każdą pamiątkę po nim i modlimy się codziennie do Ojca naszego o błogosławieństwo dla jego pamięci! Oby bracia cenili i trzymali się lepiej jego nauki!

"BÓG DZIAŁA W TAJEMNICZY SPOSÓB".

(59) Dlaczego Pan pozwolił Pastorowi naszemu, aby wziankował, że mylił się nauczając, iż rok 1914 był końcem żęcia? Późniejsze wypadki nasuwają zadawalną odpowiedź: Następnym wielkim wypadkiem przed ludem Pańskim było rozłączenie się Maluczkiego Stadka z Wielkim Gronem. Stanowiło to jedno z najboleśniejszych doświadczeń Maluczkiego Stadka i spowodowało działanie jednego z najsilniejszych złudzeń, jakie kiedykolwiek rozpętało się między ludem Bożym, albowiem wobec zachowania Ducha Świętego, by obłąkać Wielu z Maluczkiego Stadka a złudzić Wielkie Grono, potrzeba było szalu złudzenia o wiele subtelniejszego, aniżeli Klasa Drugiej Śmierci, ze swą utratą Ducha Świętego, została zwiedziona i odłączona od Kościoła przedtem; i wiemy, że rok 1918 jako data końca Żniwa (tak twierdzili nawet, że jest to data tego, gdy ostatni członek Ciała opuścił ziemię), data nie podana przez Pastora naszego dla żadnego z tych wypadków, była częścią mocnego złudzenia i jako taka przyczyniła się do wprowadzenia w niepewność wielu wiernych, a całkowicie zwiodła większą część Wielkiego Grona. Pan wiedział, że przewodnicy Towarzystwa, jako nauczyciele "przewrotnych rzeczy", przekręcą artykuł "Żniwo się nie skończyło" w naukę, której on nie naucza, i w ten sposób używać go będą do oślepienia swoich łatwowiernych zwolenników do "Wielkiego Ruchu", który okazał się drugim uderzeniem Jordanu. Wiedząc, że posłuży to celom jego w stosunku do obydwóch klas Jego ludu, Pan pozwolił drogiemu naszemu Pastorowi, gdy powoli umierał, aby napisał, że znajdował się w błędzie co do daty końca żęcia, a przewodnicy Towarzystwa, przekręciwszy zmianę na inne znaczenie, pracowali wszystkimi siłami, aby przy pomocy tego i innych przewrotnych rzeczy" wprowadzić wielu w błąd. "On dobrze wszystko uczynił".

„O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożej! Jako są niewybadane (dla niemających pokory) sądy Jego, i niedoścignione drogi Jego!... Albowiem z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; Jemu niech będzie chwała na wieki! Amen”. — Rzym. 11:33,36.

(60) Artykułem niniejszym, o ile teraz wiemy, zamykamy serje artykułów, jakie pisaliśmy o stanie i naukach Towarzystwa. Pragniemy zapewnić wszystkich braci, tak należących jak i nienależących do Towarzystwa, że towa-

rzyszy im szczerą miłość serca naszego. Pobudką do napisania tej serji artykułów była miłość Pana, Prawdy i Braci. Ta miłość kazała nam posyłać to pismo tylu braciom, ilu tylko mogliśmy znaleźć. Bylibyśmy chętnie posyłałi je innym, lecz nie mieliśmy ich adresów. Jesteśmy pewni, że nie miało odnieść z nich korzyść. Współczujemy z tymi, jeżeli jacy nie byli zadowoleni. Wierzmy, że w swoim czasie, i oni również poznają i ocenią nasze wysiłki dla ich dobra. A tymczasem modlimy się za wszystkich drogi lud Pański o najobfitsze błogosławieństwa, jakie jest w stanie przyjąć. Niech im Pan udzieli ze względu na Jezusa!

PYTANIA DO ARTYKUŁU O ŻĘCIU

(1).—W ilu znaczeniach i w jakich znaczeniach jest używany wyraz żniwo? Ile jest procesów żniwa w szerszym znaczeniu, a ile w ściślejszym znaczeniu tego wyrazu?

(2).—W ilu znaczeniach i w jakich znaczeniach jest używany wyraz żęcie; Ile procesów żęcia mamy w szerszym a ile w ściślejszym znaczeniu?

(3).—Jakie dwa określenia oznaczają jedno i to samo?

(4).—Czy pieczętowanie jest tylko jedno czy więcej? — Jak się one różnią?

(5).—Jaki jest cel tego badania? Kiedy nastąpił czas na wyrozumienie o pieczętowaniu czoła? Dlaczego Pan ukrył to światło przed nim a objawił drugiemu?

(6).—Pod jakimi nagłówkami jest czas żęcia przedstawiony w tym artykule?

(7).—Jaki jest pierwszy argument według tego tekstu? (Jana 9:4). Czy ten ostatni członek Kościoła miał zaraz opuścić ziemię? Czy ten ostatni z wiernych może wypaść z łaski? Jak nazywamy ten czas, w którym nikt nie będzie mógł pracować jako żniwiarz?

(8).—Do jakiego rodzaju pracy odnosi się nasz tekst zapisany w Ewangelji Św. Jana 9:4? — A do jakiego rodzaju pracy nie może się odnosić? — Wyjaśnij Pisma, które udowadniają te myśli?

(9).—Co rozumiemy przez noc z Ew. Jana 9:4? Kiedy ta noc zaczęła się? Jak ona obejmowała kraje? Jaką konkluzję można wyciągnąć z tego, że wojna objęła wszystkie narody?

(10).—Wyjaśnij po kolei każdy symboliczny wyraz z Obj. 7:1-3, a mianowicie:

(a) Jaki jest drugi dowód z Pisma Św., że pieczętowanie na czołach już skończone?

(b) Co znaczy potemem widział?

(c) czterech aniołów?

(d)stojących na czterech węgłach ziemi?

(e)trzymających cztery wiatry?

(f)aby wiatr?

(g)nie wiał ani na ziemię, ani na morze ani na żadne drzewo?

(a) Co znaczy "Potemem widział inszego Anioła?"

(b)występującego od wschodu słońca?

(c)Pieczęć Boga Żywego?

(d)i zawołał głosem wielkim?

(e)czterech aniołów?

szkodzenie ziemi i morzu?

(f)nie szkodźcie?

(g) Co przedstawiają drzewa?

(h) Co należy rozumieć przez wyrażenie aż my popieczętujemy sługi Boga na czołach?

(11).—Co miało uprzedzać symboliczny wiatr z Obj. 7:3?

(b) W jaki sposób kończyło się pieczętowanie po całym świecie?

(c) Które narody nie wypowiedziały wyraźnie wojny?

(d) Ponieważ wojna do roku 1917 obejmowała cały świat, jakie dwa sprostowania mogliśmy wy dobyć z tego badania?

(12).—W jaki sposób Ps. 149:5-9 naucza, że żęcie zakończyło się przed jesienią 1916 roku?

(13).—W jaki sposób pierwsze uderzenie Jordanu dowodzi, że pieczętowanie czoła zakończyło się przed jesienią 1916 roku?

(14) Jak tego dowodzi podwójna czynność Najwyższego Kapłana z Kozłem Azazela?

(15).—Jak tego dowodzi rozdzielenie Elijasza i Elizeusza?

(16).—Jak tego dowodzi dwojakie wypłacenie grosza?

(17).—Jak tego dowodzi posłannictwo “onego sługi”?

(18).—Jakie jest ogólne pojęcie o znaczeniu męża z kałamarzem pisarskim?

(19).—Daj trzy dowody, że to oznacza klasę?

(b) Jak i kiedy “on sługa”, jako wódz męża z kałamarzem pisarskim rozpoznał zakończenie pieczętowania i przedstawił to Panu?

(c) Jak to dowodzi, że w owym czasie zakończył się czas pieczętowania?

(20).—Jak Obj. 16:17 dowodzi, że pieczętowanie czoła wiernych było ukończone przed Wielkanocą 1918 roku?

(21).—Jak Obj. 19:1,2 dowodzi, że pieczętowanie czoła wiernych było ukończone przed jesienią 1917 roku?

(22).—Wyjaśnij figurę i pozafigurę pracy Gedeona z Izraelitami aż do pierwszej walki?

(23). — Wyjaśnij figurę i pozafigurę dwóch walk Gedeona?

(b) Jak to dowodzi zakończenie się pieczętowania czoła przed jesienią roku 1916?

(c) Wyjaśnij figurę i pozafigurę walki pomiędzy dwoma walkami Gedeona?

(24).—Jak figura i pozafigura z 4 Ks. Moj. 7:1-9 dowodzi, że żęcie ukończyło się przed jesienią roku 1916?

(25).—Jak symbole z księgi Ez. 44:1,2 dowodzą, że żęcie zakończyło się przed jesienią roku 1916?

(26).—Wyjaśnij dzień i godzinę z Mat. 24:36; 25:13. Dlaczego jest to prawdziwym? — Jak długą była każda godzina owego dnia? — Kiedy ta pierwsza godzina rozpoczęła się a kiedy się zakończyła? — Dlaczego ta godzina była okresem żęcia i pokłosa? — Według tego to przed jaką datą musiało być pieczętowanie czoła zakończone?

(27).—Jaka data na ukompletowanie pieczętowania czoła jest zaznaczona w 1 Moj. 15 :7-21? — Wyjaśnij w szczegółach jak to pismo daje nam datę 18 kwietnia 1916, na zakończenie się pokłosa?

(28).—Jaki błąd popełniono odnośnie 18 kwietnia 1916?

(29).—O co się Abraham zapytywał, a o co się nie zapytywał? — Co dał Bóg jako podstawę do zapewnienia, że Abraham odziedziczy ziemię? — Jaką prawdę możemy wyciągnąć z odpowiedzi?

(30).—Jak tom VII radzi, aby rozpocząć liczenie okresu 3960 lat? Jakie nieudowodnione przypuszczenie tom VII podaje na rozpoczęcie się tych lat? Jaka jest właściwa data na rozpoczęcie liczenia tych lat?

(31).—Jakie klasy są przedstawione przez te pięć ofiar? Co jest przedstawione przez rozcinięcie zwierząt a nie rozcinięcie ptaków? Jaki jest główny i specjalny znak, który Bóg dał na odziedziczenie ziemi? Co nam udowadnia ten znak czasu?

(32).—Do jakiego wniosku powinniśmy przyjść na podstawie szesnastu powyższych przyczyn? — Co nie może być żadnym argumentem przeciwnym temu wnioskowi? — Jakie dwa następne fakty wzmacniają ten wniosek?

(33).—Kiedy żęcie rozpoczęło się? Jak to nauczał nasz Pastor?

(34).—Jaki dowód daje nam Daniel w tym względzie? — Jakie fakta są w zgodzie z prorocstwem Daniela?

(35).—Wyjaśnij figurę i pozafigurę 1 Król. 19:5-8. — Wykaż jak to udowadnia rok 1874, jako początek żęcia?

(36).—Jak dowodzi 40 dni szpiegowania ziemi?

(37).—Jak dzień z przypowieści o groszu tego dowodzi?

(38).—Jak tego samego dowodzi symbol i rzeczywistość z Obj. 14:14-16? — Na jaką ostrożność powinniśmy pamiętać odnośnie symbolu korony?

(39).—Jak równoległe dyspensacje udowadniają datę 1874? — Do czego i do jakich okresów one się odnoszą?

(40).—Kto był pierwszym ziarnem pszenicznym? Dlaczego? — Jaki wniosek wypływa z tego faktu co do rozpoczęcia się Żniwa Żydowskiego?

(41).—Co udowadnia powołanie 12 tu i 70 ciu uczniów?

(42).—Jaki jeszcze można podać punkt, że praca żęcia postępowała przed śmiercią naszego Pana?

(43).—Przeczytaj i wyjaśnij cztery pisma, które wykazują, że praca żęcia odbywała się pomiędzy Październikiem 29 a kwietniem 33 roku naszej ery.

(44).—Jaka sama myśl jest również wykazana w Ew. Św. Jana 3:29,30?

(45).—Jakto samo jest wykazane w Ew. św. Jana 4: 34—38?

(46).—Jak sześć procesów żniwa działające przed zesłaniem Ducha Św. potwierdzają tę samą myśl?

(47).—A zatem co dowodzą powyższe siedm argumentów?

(48).—Jakie dwa szczególne fakty możemy podać na dowód, że żęcie rozpoczęło się w roku 1874?

(49).—Jakie fakty możemy podać na dowód, że wiązanie pszenicy w snopy odbywało się kilka lat przed rokiem 1878?

(50).—Kiedy rozpoczęło się pierwsze przesianie w żniwie Wieku Ewangelji? — Jaki dowód daje pierwsze przesiewanie o rozpoczęciu się żęcia?

(51).—Jakie jeszcze argumenty moglibyśmy przytoczyć odnośnie żęcia?

(52).—Jakie niepoparte dowody podają niektórzy odnośnie roku 1878?

(53).—Co nie wskazuje Watch Tower z roku 1916 str. od 263—265? Z jakich dwóch powiedzeń wyciągnięto dwie fałszywe daty? — W jaki sposób te dwa fałszywe wnioski możnaby pobić? — Jakie właściwe wnioski możnaby wysnuć z tego faktu, że nie było spichrza, aż przy zesłaniu Ducha św. roku 33?

(54).—W jaki sposób Watch Tower z roku 1916, str. 263 ostatni paragraf zaprzecza, aby miała uczyć o końcu żęcia? Jak ci, co przekręcili ten artykuł, odnosili się niegdyś do “onego sługi”?

(55).—Co oni spowodowali przez naznaczenie tych fałszywych dat?

(56).—Jakiego fałszerstwa dokonano, aby wyglądało, że pastor Russell tak nauczał? Jaka jest odpowiedzialność i skutek takich czynów?

(57).—Kto porzucił datę rok 1914, jako koniec pracy żęcia? Co naprowadziło br. Russella, że był w błędzie na tym punkcie? — Jak możemy pogodzić te fakty, które były powodem jego wątpliwości z właściwymi datami odnoszącymi się do żęcia?

(58).—Jakie są fakty połączone ze zmianą myśli przez naszego Pastora odnośnie końca żęcia w roku 1914? — Jaki był jego stan fizyczny w owym czasie? — Który z jego poglądów jest właściwy? — Czy powinniśmy poczytywać mu to za ujmę, że dał nam mniej logiczne wyjaśnienie?

(59).—Dlaczego Pan dozwolił, że pastor Russell porzucił właściwą datę? — Jak ta zmiana posłużyła do celu Pańskiego? — Jak powinniśmy czuć się względem Pana, za Jego udział w tej sprawie?

(60).—Co było pobudką do napisania tego i innych artykułów? — O co powinniśmy się modlić dla wszystkiego ludu Pańskiego?

DRUGI NOWY POGLĄD BRATA RUTHERFORDA

(Ciąg dalszy) — (P. T. 1924, 79)

W niniejszym artykule zamierzamy omówić tylko ważniejsze cechy artykułu w "Tower" z dnia 15-go sierpnia 1919 pomijając te punkty, jakie omówione były przedtem w No. 3 Teraźniejszej Prawdy.

Każdy Badacz Pisma Świętego, któremu znane jest nauczanie naszego Pastora figury Elijasza w Tomach II i III, a także w "Strażnicy", wie, że stosował on wypadki z przejść Elijasza przed deszczem z 1 Król. 18:45, jako z figury zdarzeń kościoła przed rokiem 1799, oraz, że stosował wypadki z 1 Król. 18:45-19:3, jako zdarzeń poprzedzających ruch Millera. Ignorując to kompletnie, brat Rutherford stosuje wszystkie wypadki z rozdziału 18 (z wyjątkiem tylko jedno - wierszowej wzmianki o deszczu. Z. 1919 góra strony 244, jako symbolizującym rozszerzenie się Biblii), i wypadki z 1 Król. 19:1-4, jako figury rzeczy zachodzącej w latach 1917 i 1918. Na dowód tego cytuje on niektóre z pism Pastora naszego, w którym ten nie daje pozafigury, lecz tylko zasadę dotyczącą niektórych z tych wypadków, jako lekcję pouczającą dla nas na czas Żniwa. Tym sposobem miesza on figuralne nauki niektórych zdarzeń z lekcjami (stosującymi się do Chrześcijan wszystkich czasów), opierającymi się na tej samej zasadzie, której przykłady znajdują się w tych zdarzeniach: i oczywiście przedstawia on, jakoby zapatrywanie naszego Pastora na figurę i pozafigurę zgadzało się z jego zapatrywaniem, podczas gdy one różnią się bardzo pod względem omawianego przedmiotu co nawet powierzchowne czytanie udowadnia. Brat Rutherford doskonale zna różnicę pomiędzy figurą a praktyczną lekcją. Dlaczego w tym wypadku traktuje je jako jedno i to samo?

Co więcej, uważni Badacze Pisma wiedzą, że drogi nasz Pastor stosował wypadki z 1 Król. 19:5-8, jako symbole ruchów Millera i Żniw, chociaż skromnie używał w części innego do wymienienia sprawy, gdyż sam był włączony do tego obrazu, co można było jasno widzieć z Z. 1908, góra str. 223 i z 1915, str. 46, kol. 2, par. 1, 2, 3.

Brat Rutherford popełnił błąd (góra str. 243, druga kol. Z. 1919), gdzie powiedział, że Bóg polecił Elijaszowi, aby ukazał się przed królem Achabem, po 3 i pół latach jego panowania, co by wypadło w drugiej połowie jego czwartego roku, podczas gdy w 1 Król. 18:1 powiedziane jest, że było to w roku trzecim, pozasymbolizującym 1259-1619 Roku Pańskiego. Chociaż błąd ten pasuje i konieczny jest do zastosowania przez niego wypadków z 1 Król. 18 (z powyżej wspomnianym wyjątkiem) do lat 1917 i 1918, to jednak nie pasuje on do figury i pozafigury omawianych tutaj części. Dlatego wszystko, co mówi on o pozafigurze z 1 Król. 18, z wyjątkiem jednego wiersza (w którym wspomina o rozszerzeniu Biblii, wiersz pierwszy, str. 244), jest niedokładne, sprzeciwiające się Pismu i faktom, jako też wyjaśnieniom naszego Pastora. Powyższe pokrywa jego pojmowanie pozafigury, jak traktowane jest w pierwszym paragrafie strony 245.

W jednym z przyszłych numerów Teraźniejszej Prawdy mamy zamiar podać szczegóły pozafigury Elijasza, danego już przez "Onego Sługę", gdy stały się one nam jasne na wiosnę 1917. Brak miejsca nie pozwala nam tutaj. Jednakowoż to, co zostało powyżej powiedziane, jest dostatecznym, aby dowieść, błędności zapatrywania brata Rutherforda na pozafigurę.

SPICA I TRZECIE PODWOJENIE MIECZA.

Nie powinniśmy również pomijać milczeniem tego, co brat Rutherford mówi o "śpicie miecza" i o podwojeniu miecza poraż trzeci — objaśnienia, których używał dosyć

skutecznie w roku 1917 do szerzenia fałszywych poglądów o ważności Tomu VII. Tłumaczenie jego powinno uderzyć każdego wyszkolonego w trzeźwych tłumaczeniach naszego Pastora, jako całkiem mechaniczne. Wyrazu na „spice” oznacza „błyszczący,” „groźący,” (zobacz D-rów Strong’a i Young’a, oraz wszelkie tłumaczenia z wyjątkiem A. V.). **Dlatego też „spicy” brata Rutherforda w Biblii niema!** Związek ten wykazuje, że jest to aluzja do Nabuhodonozora, zwracającego swoją broń przeciwko Jerozolimie, a oczywiście Nabuhodonozor nie symbolizuje ludu Prawdy, ani miecz Jego—Badań Pisma Świętego”. Co znaczy podwojenie miecza poraż trzeci? Odpowiedź nasuwa historia trzech najazdów Judei i trzech zdobyć Jerozalemu przez Nabuchodonozora. (2 Kron. 36:6.10.17). Wyrażenie potrzenie odnosi się do trzeciego z tych najazdów, którego skutkiem było kompletne spustoszenie kraju. Podwojenie miecza trzeci raz oznacza pozasymbolizowanie trzeciego ataku Nabuhodonozora na Judeję i na Jerozalem, kończącego się zniszczeniem ich, które, jak wiemy, wyobraża zniszczenie Chrześcijaństwa w Czasie Ucisku. Pozaobraz jest podwojeniem, powtórzeniem (na większą skalę) jego obrazu. Tak tedy w tem proroctwie Ezechjela 21:14.15 Czas Ucisku, sobowzór pozaobrazu zburzenia Jerozalemu przez Nabuchodonozora jest przedstawiony, a ci, którzy sprowadzą ten ucisk na Chrześcijaństwo, określani są jako podwajający, pozasymbolizujący trzeci akt Nabuchodonozora i zdobycie Jerozalemu. Jakże zgodnem z Faktami, z Rozumem i z Pismem jest to tłumaczenie! Jakże nie pasuje do faktów, nie zgadza się z Rozumem i z Pismem tłumaczenie brata Rutherforda! Dlaczego te i inne podobne mechaniczne tłumaczenia brata Rutherforda i jego towarzyszy wzbudzają nieufność czytelnikom "Strażnicy?" — "Jak czytasz? — Uważnie".

Na str. 245 w "Tower" z 15 sierpnia 1919 poczynając od pierwszego paragrafu br. Rutherford przez swoje słowa i mylne stosowanie wyjątków z naszego Pastora stara się wykazać, że gniew Jezebeli na Elijasza za zamordowanie proroków Baala symbolizuje gniew wylany na braci z Towarzystwa w roku 1918. Uwagi Pastora naszego w Z. 1908, góra strony 223, i w Z. 1915, str. 46, szpalta druga, par. 1. 2. 3, dowodzą, że w tym wypadku gniew Jezebeli symbolizował wypadki po roku 1799 i przed 1829, gdy się rozpoczął ruch Millera. Co więcej, nic w tem opowiadaniu o gniewie Jezebeli nie wskazuje na współpracę jej córek, o prześladowaniu przez nich pozafiguralnego Jana. podżeganiem przez fozafiguralną Jezabelę. Pastor nasz pisze o tem w cytacie przytoczonym przez brata Rutherforda. W Teraźn. Prawdzie, No. 1 wykazaliśmy, że list Eliiasza do Jorama z Judy, którego żona była córką Jezebeli, (2 Kron. 21: 12-15) symbolizuje to samo co nagana Janowa dla Heroda i Herodiady. W związku z pozafigurą tej nagany, która znajduje się jeszcze w przyszłości, mamy spodziewać się prześladowania ze strony córek Jezebeli, oraz wyobrażonego przez Salomeję, żądającą głowy klasy Jana.

Dalej jeszcze, brat Rutherford przez użycie, jakie z tego robi, całkiem błędnie stosuje opowiadanie odnoszące się do obchodzenia się Elijasza z Ahazjaszem i z jego rozmaitymi posłańcami, każe mu się bowiem odnosić do wypadków po zniechęceniu się zwolenników Towarzystwa w roku 1918: podczas gdy pozafigura tego opowiadania przytrafiła między jesienią 1914 a śmiercią naszego Pastora. Zastosowanie jego tej opowieści zaprzecza założeniu czasu, jakie ten "nowy pogląd" nadaje wypadkom, tak bowiem jak on je stosuje, pozafigura jej trafia się po jego rozłączeniu się pozafiguralnego Elijasza i po burzliwych przejściach pierw-

szego z nich, podczas gdy powinna poprzedzać te pozafigury, jak opowieść i bieg wypadków dowodzi. Jakież mocne złudzenie opanowało tego brata, że stał się winnym takich błędów? Przy łasce Bożej podamy szczegóły tego w jednym z przyszłych artykułów, gdy przystąpimy do wyjaśnienia tych części figury Eljasza, jakie zostały szczegółowo wyjaśnione przez "Onego Sługę".

Następnie brat Rutherford, str. 245, szp. 2, par. 1 pozwala sobie na pewne niejasne uwagi o rozmaitych rzeczach, o figurach wogóle i o pewnych możliwościach burzliwej pozafigury. Na jego pierwszą uwagę musimy odpowiedzieć, że jeżeli Eljasz i Elizeusz istotnie wyobrażali tą samą klasę, to nie było potrzeby wprowadzenia. Elizeusza, jako działającego w związku z Eljaszem przez pewną liczbę lat. Dalej powiedzieliśmy, że Eljasz mógł być tak samo łatwo użytym do zrobienia tego, co Elizeusz zrobił po ich rozłączeniu się, ponieważ Elizeusz używany był do robienia tych rzeczy. Cóż było niemożliwego w tem, aby jedna osoba zrobiła te dwa zbiory rzeczy, skoro nie były one zrobione jednocześnie, jeżeli, jak on twierdzi, wyobrażają oni obaj tę samą klasę? Zgadamy się, że dobrze jest zwracać uwagę na poszczególne obrazy, aby ich nie mieszać i dodaliśmy, że należy je tak oznaczyć, aby nie mieszały dwóch odrębnych klas, które pozafiguralnie biorą udział w ich spełnieniu, jak to czyni brat Rutherford.

CECHY WIELKIEGO GRONA.

Następnie brat Rutherford opisuje "Charakterystyki Wielkiego Grona." To, co o nich mówi, jest dobrem, jak daleko sięga, a to, co cytuje o nich z "onego sługi" jest prawdziwym. Lecz błądzi on, gdy nie wypowiada drugiego zbioru ich właściwości, które na innym miejscu nasz drogi Pastor omawia — to jest ich dobrych cech. Brat Rutherford podkreśla ich złe cechy tylko, potem wspomina o dobrych cechach Elizeusza, opuszcza wspomnienie ciemniejszych cech jego charakteru, potem przychodzi do wniosku, że Elizeusz nie symbolizuje żadnych charakterystyk Wielkiego Grona; dlatego też wyciąga wniosek, że reprezentuje on Maluczkie Stadko! Oczywiście taka logika potrafiłaby dowieść wszystko, co tylko by ktoś dowieść pragnął. Lecz Prawdę otrzymuje się nie taką drogą, ale przez rozważanie wszystkich odnoszących się do przedmiotu faktów, a nie przez ukrywanie tych, które sprzeciwiają się czyjejs teorji. Wielkie Grono ma wiele w swoim charakterze, co zasługuje na pochwałę dlatego też i Elizeusz, który ich reprezentuje, ma w swoim charakterze wiele zasługującego na uwielbienie. Lecz Wielkie Grono ma pewne cechy, które nie są uwielbienia godne, dlatego też i Elizeusz ma pewne niegodne uwielbienia cechy. O tem brat Rutherford nie mówi nic i pisze tak, jakoby Elizeusz czynił tylko rzeczy dobre. Nie wierzymy we właściwość ani gruntowność takich metod argumentowania. My wierzymy w podanie, o ile możemy, dokładnego przedłożenia szczegółów rozmaitych przedmiotów, aby drogiemu ludowi Pana naszego dopomóżd do wyciągnięcia poprawnych wniosków.

Ponieważ Elizeusz nie wyobrażał Wielkiego Grona we wszystkich jego stosunkach, lecz tylko jako namiestnik Boży względem Izraela Duchowego z imienia i ponieważ z reguły zachowanie się Wielkiego Grona względem nominalnego ludu Bożego jest poprawne, przeto z konieczności powinien być brak złych czynów w Elizeuszu, który symbolizuje Wielkie Grono w tym urzędzie i w tej pracy. Zło Wielkiego Grona bywa zwykle popełniane, w jego stosunku względem Boga, względem Chrystusa i Maluczkiego Stadka; dlatego też Elizeusz, nie jest szczególnie użyty do reprezentowania ich. Zła te wyobrażane są z reguły przez inne figury Wielkiego Grona. Jednakowoż Elizeusz zrobił rzeczywiście pewne rzeczy, które symbolizują charakterystyki Wielkiego Grona. Zachowanie jego nie ozna-

czało się tak wysokim stopniem lojalności jak Eljasza. Przyjrzyjmy się niektórym charakterystykom Elizeusza, które są niepoehlebne i których brat Rutherford nie wspomina, a zobaczymy, że symbolizują one części charakterystyk Wielkiego Grona.

Pierwsza z nich łączy się z jego pomazaniem, które dokonane zostało przez rzucenie nań płaszcza przez Eljasza. Opowiadanie wykazuje, że był on światowego usposobienia, podobnie jak człowiek, który pragnął odłożyć naśladowanie Jezusa, dopóki ojciec jego nie umrze i nie będzie pochowany (Mat. 8:21,22). Elizeusz nie chciał iść za Eljaszem zaraz. Chciał zaspokoić wpierv swoją miłość dla swych rodziców i przyjaciół, zanim by poszedł za Eljaszem za co ten go zganił (Król. 19:19-21). Jakże podobnym do Lota (drugiego obrazu Wielkiego Grona, lecz z innego punktu) Elizeusz podobny był tym razem. Opowieść ta symbolizuje usposobienie światowe Wielkiego Grona.

Następnie spotykamy Elizeusza w przejściach 2 Król. 2:1-6 i znajdujemy go tutaj przedstawionego, jako oddzielnego i odrębnego od Eljasza, oraz przeciwstawionego mu (a przeto nie symbolizującego tej klasy). Eljasz nie był tak dotkliwie doświadczony w Galgal, Betel, a w końcu w Jerychu, jak to było z Elizeuszem. Pozafiguralny Elizeusz przedstawiony jest tutaj, jakoby miał robić wielkie wysiłki pomiędzy przesiewaniami, aby nadal iść w ślad pozafiguralnego Eljasza Z. 1904, str. 252 i 253 itd., właściwie reprezentują to, jako wyobrażające fakt, że bracia, którzy znajdują się teraz w Wielkim Gronie, zostali niemal wygnani z Maluczkiego Stadka, z powodu jego postępowania, i tylko dzięki mocnym wysiłkom (symbolizowanym przez przysięgę Elizeusza: "Jako żywy Pan i jako żywa dusza twoja, że się ciebie nie puszcę"), wstrzymali się od odpadnięcia od nich do Klasy Wtorej Śmierci, która opuściła Maluczkie Stadko. Przytoczymy kilka dobrze znanych wypadków braci, którzy teraz zdają się być w Wielkim Gronie, którzy przeszli takie ciężkie doświadczenia i którzy wśród nich o mało nie odpadli od Klasy Wtorej Śmierci. Nie wzmiankowalibyśmy o nich, gdyby nie było dobrze wiadomem o ich ciężkich próbach. W roku 1908 brat Mac Milian na jakiś czas połączył się z A. E. Williamsonem i z innymi w złośliwych atakach na brata Russella, w zamiarze usunięcia go ze stanowiska kontrolera pracy Żniwa: i tylko po bardzo ciężkiem doświadczeniu był on w stanie podźwignąć się. Nieco później brat Woodworth usiłował w inny sposób usunąć brata Russella jako kontrolera pracy Żniwa, i zajęty był drukowaniem broszury przeciwko niemu i poglądom jego na Przymierze, gdy przez opatrność wstrzymany został w swoim postępowaniu; i po ciężkiem doświadczeniu zwrócił się i tym sposobem wstrzymany został od popadnięcia w Klasę Wtorej Śmierci. Zatem w te i inne sposoby zmagania się ich, powyżej opisane, wyobrażane są częściowo przez walki Elizeusza, aby pozostać z Eljaszem i są przykładami przejść jakie przechodzą inni z Klasy Wielkiego Grona. Moglibyśmy przytoczyć przejścia innych braci wybitnych w Towarzystwie, którzy staczali podobne walki, aby pozostać z Maluczkiem Stadkiem, lecz ponieważ wypadki ich nie są tak dobrze znane, przeto wstrzymujemy się od tego. Jednakowoż postępowanie Elizeusza w tym wypadku wyraźnie symbolizuje przejście Wielkiego Grona, podczas gdy przejścia Eljasza symbolizują przejścia Maluczkiego Stadka. Widzimy więc w Elizeuszu charakter Wielkiego Grona.

Następnie znajdujemy Elizeusza niewspółdziałającego z Eljaszem w pierwszym uderzeniu Jordanu (2 Król. 2:8). chociaż chodził z nim. Symbolizuje to brak gorliwości, a zatem Elizeusz symbolizuje w tym akcie inną jeszcze charakterystykę Wielkiego Grona.

Wkrótce znów potem znajdujemy Elizeusza pragnącego władzy i wyciągającego ręce po urząd Eljasza, posłańca

Bożego dla Izraela z imienia. (2 Król. 2:9,13). Jest to zaiste figura charakterystyki Wielkiego Grona.

Następnie znajdujemy Elizeusza starającego się nakłonić synów proroków, aby nie poszukiwali Elijasza. Pozafigurę tego dowodzi, że Elizeusz nie chciał mieć współzawodnika przed ludem. Znowu znajdujemy tutaj charakterystykę ilustrującą zalety Wielkiego Grona.

Każdy czytający historię Elijasza i Elizeusza widzi wielkie różnice w ich charakterach. Eliasz jest śmiałym, bezwzględnym reformatorem, który nie miesza się z ludźmi światowymi, chyba w tym celu, aby ich gromić i nawoływać do pokuty, a osobliwie trzymającym się zdala od towarzystwa z bałwochwalczymi królami i ich poplecznikami, podczas gdy Elizeusz przestawał z takimi królami i księżętami, jako i z biednymi i miał wielki wpływ pomiędzy pierwszymi i często w swoim obcowaniu z nimi działał kompromisowo. Usposobienie niebiańskie jest tutaj przeciwstawione usposobieniu światowemu. Pokazane jest, że charakterystyki Elijasza symbolizują charakterystyki Maluczkiego Stadka, podczas gdy Elizeusza symbolizują te Wielkiego Grona. Widzimy, że z pewnymi protestami Elizeusz sprzyja złemu Joramowi Izraelskiemu (2 Król. 3 :12-19) co daje obraz tego, jak przewodnicy Towarzystwa ustąpili od swych zasad na wiosnę w roku 1918, po aresztowaniu ich, i prorokowali zwycięstwo dla aljentów (mianowicie na konwencji Wielkanocnej w Brooklynie w roku 1918), po stronie których odtąd stali i do pewnego stopnia działali. Znowu charakterystyki Wielkiego Grona i Elizeuszowe przedstawienie i ustępowanie tak wielu Synom Proroków (symbolizującym nie poświęcone osoby (2 Król. 2:3, 5; 6:1-4; 9:113 itd.), wykazuje charakterystyki Wielkiego Grona, szukającego towarzystwa niepoświęconych, pozwalającego im poważnie wpływać na ich działalność. Elizeuszowe przekręcanie faktów w sprawie Syryjczyków (2 Król. 6:19) symbolizuje niektóre jeszcze inne "plamy" Wielkiego Grona. 2 Król. 6:32 wykazuje jak Elizeusz umiał potajemnie mówić źle o swoim królu i mógł nakazać nieposłuszeństwo dla jego rozkazów — jeszcze niektóre charakterystyki Wielkiego Grona. Układanie się Elizeuszowe, aby jeden z Synów Proroków pomazał Jehu, aby potajemnie zbuntował się przeciw swemu własnemu królowi wśród jego armji, jego pozorne stanie po stronie rządu, a jednak wspomaganie rewolucji, wykazuje tchórzliwość i obłudę, również charakterystyki Wielkiego Grona. W końcu fakt, że Jeroboam (król Izraelski i potomek Jehu, wyobrażający widok Rządu Socjalistycznego, jaki nastąpi po "trzęsieniu ziemi") tak wysoce cenił Elizeusza (2 Król. 13:14-19), wykazuje znowu światowość usposobienia Elizeuszowego, a zatem, iż jego pozafigurę staną się lubiane przez władców, rzecz niemożliwa dla Maluczkiego Stadka. Dlatego wnosimy, że ponieważ Wielkie Grono ma tak dobre jak i złe charakterystyki, przeto Elizeuszowe dobre i złe charakterystyki kwalifikują go na obraz Wielkiego Grona — nie we wszystkich jego urzędowych stosunkach z Nominalnym Izraelem Duchowym, jako posłańca duchowego dla nich.

Inny jeszcze błąd argumentowania Brata Rutherforda jest ten: rozumuje on, jakoby całe Wielkie Grono w ciągu całej swej drogi miało wady rozmaitych jego członków. Przytacza na przykład obawę, jako ogólną cechę Wielkiego Grona. Odpowiadamy: Całe Wielkie Grono nie jest zanadto bojaźliwe. Ta część z jego członków, którzy zostają w Babilonie aż do końca, jest bardzo bojaźliwa, lecz ci, co opuścili Babilon, podczas Żniwa (a tych właśnie Elizeusz wyobraża) nie są zanadto bojaźliwi. Zatem to, co mówi on o bojaźni jako o charakterystyce Wielkiego Grona nie zanadto stosuje się do pozafiguralnego Elizeusza. Pojedynczo znów przemagają oni stopniowo swoje słabości, bo inaczej poszliby do Wtorej Śmierci.; to wyjaśnia rzecz; że niektó-

rzy z nich mieli złe charakterystyki, później jednak ich nie posiadają.

Drugim dowodem, jaki on nasuwa dla swojej myśli, jakoby Elizeusz symbolizował tę samą klasę, co i Eliasz, jest rozkaz Pański dla Elijasza: "Elizeusza..... pomóż w twojem miejscu," przekładając ostatni zwrot "na twoje miejsce," co jest bardzo właściwym tłumaczeniem, oznaczającym to samo, co słowa "miasto ciebie". Ludzie rozumujący normalnie wywnioskowaliby z tego oświadczenia, że rzecz ma się przeciwnie, niż on dowodzi. Albowiem zajęcie urzędu innej osoby nie może oznaczać, że ta sama osoba obejmuje swój urząd drugiej, nie symbolizuje, że ta sama klasa obejmuje swój własny urząd! Dr. Strong podaje definicję Hebrajskiego wyrażenia **tachteha** — to jest "w twojem miejscu", "w twoje miejsce". Co prawda opuszcza on tę wzmiankę w swoim głównym Konkordansie, lecz znajduje się ona w swoim odpowiednim miejscu w Dodatku (Addenda). W następujących ustępach, gdzie **tachath** — to jest "w miejsce", "miasto jego" — trafia się widocznym jest, że użyte ono jest na oznaczenie, że jedna osoba postawiona na urząd drugiej, a stąd przez równoległe rozumowanie dowodzi, że Eliasz symbolizuje jedną klasę, gdy zaś Elizeusz reprezentuje drugą klasę, która otrzymuje urząd pierwszej (2 Sam. 19:13; 1 Król. 2:35; 5:1,5; 8:20; 2 Król. 15:25; 23:24; 2 Kron. 6:10; 26:1). Jakże rozpacziwa musi być czyjaś potrzeba argumentu, jeżeli używa takiego, który wprost zaprzecza jego stanowisku! Obawiamy się jednak, że niektórzy z naśladowców jego przyjmą jego pogląd na ten temat jako prawdziwy, "albowiem przychodzi od Przewodu."

Dalej Brat Rutherford podaje nam inny argument dla swojego "nowego poglądu", że "nigdzie w Piśmie Wielkie Grono nie otrzymuje tak wybitnej części, jak pomazanie proroka (Eliaszowe rzucenie swego płaszcza na Elizeusza) na wyobrażenie tej klasy." Prosimy, aby wolno nam było różnić się w zdaniu. Poświęcenie Lewitów na ich urząd, (3 Moj. 8:5-22) było o wiele wybitniejszym i bardziej publicznym wypadkiem, i symbolizuje ono (Mat. 3:2,3) poświęcenie Wielkiego Grona na jego urząd.

Stara się on znowu podtrzymać swoje twierdzenie, wykazując, że głupie panny odesłane zostały od mądrych panien bez spełnionej im prośby, podczas gdy Elizeusz proszony był o uczynienie żądania i został warunkowo zapewniony, że życzenie jego będzie spełnione. Tutaj zdaje się zapominał on o różnicy pomiędzy głupimi pannami a Elizeuszem. Chociaż i jedne i drugie wyobrażają Wielkie Grono, to jednak czynią to z zupełnie odmiennych punktów widzenia; dlatego też reprezentują, odrębne grupy tej klasy: głupie panny wyobrażają tych z Wielkiego Grona, którzy nie przystąpili do Prawdy podczas żniwa, lecz którym ustawicznie mówiono w tym czasie, aby zrobili pewne rzeczy, przedstawione przez kupowanie oliwy, jeżeli chcą otrzymać Prawdę, natomiast Elizeusz reprezentuje tych z Wielkiego Grona, którzy przyszli do Prawdy podczas Żniwa. Pismo przedstawia odmienne widoki Wielkiego Grona przez odmienne charaktery. Lot wyobraża Wielkie Grono w Babilonie, protestujące przeciw niektórym jego złom, lecz nie wychodzące z niego aż do ucisku. (Łuk. 22:29.30; 2 Piotra 2:7). Rahab, wszetecznicą, wyobraża tę samą klasę, jako będącą w kościele nominalnym do końca, i jako nieczystą dla Pana. Głupie panny wyobrażają te same klasy, jako w kościele nominalnym i jako będące w błędzie aż do końca. Heli wyobraża tę samą klasę jako w kościele nominalnym i jako słabą pod względem ograniczenia Sekt Katolickiej i Protestantckiej, podczas gdy następujący wyobrażają tę samą klasę, jako będący w Prawdzie; Abju, w ich nauczaniu błędu; Jambres (morze w ubóstwie, to jest Rewolucjonisci ogołoceni z Wysokiego Powołania) w ich rewolucjonizmie przeciw niektórym naukom Pań-

skim i urzędziom, danym przez "Onego Sługę;" Elizeusz wpięrow jako idący za Malczukiem Stadkiem i usługujący mu a później jako posłaniec Pański dla Nominalnego Izraela Duchowego, za następcę Maluczkiego Stadka. Gdyby brat Ruthertord miał te różnice w głowie to byłby nie popełnił błędu przez przedstawianie niewłaściwego dowodu, że Elizeusz symbolizuje Maluczkie Stadko, z tego tylko faktu, że głupich panien żądanie o oliwę zostało odrzucone. podczas gdy pozafiguralny Elizeusz, który kupił "oliwę" zanim przyszedł do Prawdy, otrzymał na długo przed przystąpieniem do Prawdy przyrzeczone wypełnienie jego żądania przez Maluczkie Stadko.

DWOJNASÓB.

Przypominamy, że Brat Rutherford w swoim nowym poglądzie, ogłoszonym w Labor Tribune itd. powiedział, że wyraz przetłumaczony "dwójnasób" w 2 Król. 2:9 oznacza "podwojenie", "powtórzenie." Na stronie 247, około środka pierwszej szpalty, zaprzecza temu, dodając, że znaczy to "dwa razy tyle". W jaki sposób słowo to, w języku umarłym od wielu wieków, zmieniło znaczenie swoje w ciągu niemal sześciu miesięcy? Chociaż poglądy zmieniają się często, jak wypadek ten dowodzi, to jednak znaczenia wyrazów w języku umarłym nie zmieniają się. Odpowiedź nasza na ten punkt jest następująca: wyraz shenaim, tutaj

przetłumaczony "dwójnasobny", zachodzi 800 razy w Starym Testamencie. Tylko w dwóch z nich ma on niewątpliwe znaczenie „dwójnasobny”. Zwykle jego znaczenie jest „dwa” i ilekroć użyty on jest w bezpośrednim związku i na ograniczanie rzeczownika, jak w 2 Król. 2. 9, to zawsze używany jest jako liczebnik główny i nigdy nie znaczy dwójnasobny, ale zawsze dwa.

Objaśnienie wyrażenia "dwójnasobny", jakie je daje Brat Rutherford, zdradza jego powód robienia tak wielkiego nacisku na bojażń, jako cechy Wielkiej Kompanji i „odwagi”, jako cechy Maluczkiego Stadka. Musi on przyznać, że przynajmniej Pismo nie mówi, iż Elizeusz był dwa razy tak odważny jak Eliasza i że zatem nie jest to opinja pochodząca z Biblii. Elizeusz był zapewne odważniejszy od Eliasza. Własne uwagi Brata Rutherforda, które wprowadza cytat z Psalmu 27 :1-3, zdradzają jego obawę, że zastosowanie do Elizeusza ustępu opisującego Dawidowe przejścia a nie Elizeuszowe, musi wydawać się naciągniętym. Jakież zamieszanie jego użycie Dawida i Elizeusza jako figur robi z tego ustępu: Dziecko powinno lepiej wiedzieć wobec faktu, że nagłówek Psalmu wykazuje, iż podane w nim jest przejście Dawida. Argument ten jest tylko nowym dowodem braku rzeczywistych dowodów na poparcie jego stanowiska. (Dokończenie nastąpi)

SPRAWOZDANIE WIECZERZY PAŃSKIEJ

(P. 1927, 132).

Do Redakcji "Teraźniejszej Prawdy" przysły sprawozdania od 105 zborów, odnośnie Wieczery Pańskiej w tym roku 1927. Przynajmniej 20 innych zborów nie nadesłało żadnych w tym względzie sprawozdań, mianowicie z Polski. Żał nam tego i ufamy, że otrzymamy więcej w przyszłości. Możemy jednak zauważyć, że liczba zborów powiększa się corocznie, jak nasze sprawozdanie tego dowodzi. Z nadesłanych w tym roku listów dowiadujemy się, że większość tych braci przechodziła trudne doświadczenia. Tak samo nadzwyczajnie trudnymi były nasze własne doświadczenia w tym roku łącznie z Wieczszą Pańską, że obawialiśmy się, czy nie znajdowaliśmy się czasem w doświadczeniu Getsemańskim szóstego Wielkiego cudownego dnia. Lecz widoki dowodzą, że znajdujemy

Warszawa, Polska.....	275
Philadelphia, Pa.....	88
Łódź, Polska.....	70
Chicago, III.....	59
Holendry, Polska.....	40
Kingston, Jamajka.....	36
Timavilla, Indja.....	32
Denain, Francja.....	31
Kansas City, Mo.....	30
Lwów, Polska.....	30
Detroit, Mich.....	26
Falmouth, Jamaika.....	26
Waurzynezga, Polska.....	26
Jersey City, N. J.....	23
Bruay, Francja.....	21
Pittsburgh, Pa.....	20
Crofts Hill, Jamaika.....	20
Kopenhaga, Danja.....	20
Barlin, Francja.....	18
Paryż, Francja.....	17
Salanneraines, Francja.....	17
Salt Lake City, Utah.....	17

się jeszcze w górnej sali, a Getsemańska próba jest przed nami. Prawdopodobnie od Wielkanocy do Zielonych Świątek będziemy znajdować się w zdradzieckim doświadczeniu szóstego Wielkiego cudownego dnia. Jakkolwiek by przyjść miało, jest to jednak naszym przywilejem, abyśmy mogli się do owych przyszłych doświadczeń przygotować. Możemy również z sprawozdania zauważyć, że ogólnie mówiąc, liczba w zborach biorących udział w Wieczery Pańskiej również wzrosła. Ponadto listy pokazują wzrost ducha Pańskiego między zborami, z czego mianowicie radujemy się. Aby Pan błogosławił obficie Świętych Epifanji i resztę Maluczkiego Stadka, jak również Wielkie Grono i Młodocianych Świętych.

Poniżej podajemy tylko zbory w liczbach dziesięć i więcej członków, biorących udział w Wieczery Pańskiej.

New Haven, Conn.....	16
Niagara Falls, N. Y.....	16
Bobcon, Anglja.....	16
Rockford, III.....	15
Russell — Puram, Indja.....	15
Milwaukee, Wis.....	15
Calonne, Ricouart, Francja.....	14
Randers, Danja.....	14
Brownsville Pa.....	14
Kieble, Polska.....	13
Veronier, Francja.....	13
Bergen Norwegja.....	13
Akron, Ohio.....	12
Providence, R. I.....	11
Reading, Anglja.....	11
Decoy, Jamaika.....	11
Ronne—Bornholm, Danja.....	11
Cincinnati, O.....	10
Mnneapolis, Minn.....	10
San Antonio, Texaa.....	10
Katlaryocty, Indja.....	10
Henain—Leetard, Francja.....	10

DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

W Chicago, III., w dniach 14, 15 i 16 października tego roku odbędzie się Polska i Angielska Konwencja braci w Epifanji w salach Schoenhofen, 1214 N. Ashland, róg Milwaukee Ave. Początek o godz. 10 przed poł. w piątek, 14-go października. Obecni będą polscy i an-

gielscy mówcy i redaktor "Teraźniejszej Prawdy". Wszelkie korespondencje prosimy wysyłać na adres W. K. Holowatzky, 1931 N. Hoyne Ave., Chicago. III. Prosimy o liczny udział.

Dla bezpieczeństwa należy wysyłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granic Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nagłówce każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcji. Teraźniejsza Prawda bywa tako wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russella. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopia 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).

TERAŻNIEJSZA PRAWDA

I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI

Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik

Pawel S. L. Johnson. Wydawca i Redaktor

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partji, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie Prawdy Parousii danej od Pana przez "wiernego sługę", która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez "wiernego sługę", aby wzięły kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanji, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.